

Solidarność Polski z pokojową polityką Wietnamu Emil Wojtaszek przyjął ambasadora SRW

Wyd. A, ŁÓDŹ, czwartek 9 lutego 1978 roku, Rok XXXIV, nr 33 (8914), Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Inauguracyjna sesja nowej MRN w Piotrkowie Trybunalskim

8 bm. rozpoczęły się pierwsze sesje nowo wybranych rad narodowych stopnia podstawowego. Stanowią one kolejny, bardzo ważny etap obywatelskiej debaty o sprawach dalszego rozwoju gmin, dzielnic i miast...

Z udziałem przewodniczącego WRN, I sekretarza KW PZPR Stanisława Skłodowskiego i wojewody piotrkowskiego Leszka Wysockiego odbyła się 8 bm. pierwsza po wyborach sesja Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie Trybunalskim.

W pierwszej części obradami sesji kierował radny-senior Marian...

POSIEDZENIE

Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych

8 bm. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych, w którym udział wzięli: - ze strony Komitetu Centralnego PZPR: EDWARD GIEREK, HENRYK JABŁOŃSKI, PIOTR JAROSZEWICZ, EDWARD BABIUCH, JERZY ŁUKASZEWICZ, ZDZISŁAW ZANDAROWSKI; - ze strony Naczelnego Komitetu ZSL: STANISŁAW GUCWA, JÓZEF OZGA-MICHALSKI, ZDZISŁAW TOMAŁ, BRONISŁAW OWSIAŃK; oraz ze strony Centralnego Komitetu SD: TADEUSZ W. MEYŃCZAK, PIOTR STEFAŃSKI, KRYSZYNA MARSZAŁEK, ZBIGNIEW RUDNICKI.

W trakcie posiedzenia dokonano oceny przebiegu i wyników wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego. Podkreślono, że rezultaty wyborów stanowią wyraz zaufania i poparcia społeczeństwa dla zawartego w deklaracji wyborczej Frontu Jedności Narodu programu dalszego konsekwentnego urzeczywistniania postanowień VII Zjazdu i II Krajowej Konferencji PZPR.

podstawowym zadaniem jest aktywne działanie na rzecz pełnego urzeczywistnienia celów określonych w Narodowym Planie Rozwoju Społeczno-Gospodarczego (Dalszy ciąg na str. 2)

Opady śniegu utrudniają warunki jazdy na drogach

W ciągu ostatniej doby i 8 bm. na terenach całego kraju wystąpiły opady śniegu utrudniające komunikację na drogach. Na licznych trasach w całej Polsce występuje goleźdź pośniegowa.

W woj. białostockim, suwalskim i łomżyńskim od rana pracuje blisko 700 drogowców. Do akcji odśnieżania skierowano 12 plugów wirtkowych oraz ok. 300 jednostek innego sprzętu mechanicznego. Rano 8 bm. wszystkie drogi w tym regionie były przejezdne.

Padający śnieg znacznie utrudnił komunikację PKS w woj. krakowskim i piotrkowskim. Zanotowano opóźnienia w kursowaniu autobusów.

W woj. krakowskim służba drogowa na terenach województwa bielskiego, miejskiego krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego skierowała do pracy 600 robotników oraz blisko 500 urządzeń do posypywania dróg i plugów lemieszowych. Na drogach lokalnych w woj. tarnowskim utworzyły się zasypy. Trudne warunki jazdy utrzymują się także w wyniku śnieżycy na drogach woj. wrocławskiego. Dodatkowym utrudnieniem dla kierowców są miejscami silne wiatry z kierunków zachodnich.

W północnych okręgach RFN szaleje śnieżycy. Wielkie zasypy utrudniają komunikację drogową w Hamburgu i na szosach Szelwiku-Holzstyna. Można się spodziewać, że służba drogowa ostrzeże przed goleźdzą. Jest to jeden z największych ataków zimy w tej części Niemiec Zachodnich.

B. Kreisky u L. Breżniewa

Leonid Breżniew przyjął w środę w Moskwie kanclerza Austrii, Bruno Kreisky'ego, przebywającego w stolicy ZSRR z wizyta roboczą i przeprowadził z nim rozmowę. W czasie rozmowy potwierdzono zamiar obu stron rozszerzenia współpracy politycznej, handlowo-gospodarczej i w innych dziedzinach wzajemnych stosunków.

Rokowania SALT

W środę odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA uczestniczących w radziecko-amerykańskich rozmowach na temat ograniczenia strategicznych zbrojeń niszczących.

Diament o wadze 69,42 karata zamierza sprzedać E. Taylor

Tokijski przedstawiciel amerykańskiego koncernu „Charles Anthony Diamond Investments” poinformował w środę, że sławna aktorka Elizabeth Taylor postanowiła sprzedać brylant, ofiarowany jej w roku 1959 przez byłego męża, również znanego aktora Richarda Burtona. Klejnot - cięty diament w kształcie gruszki o wadze 69,42 karata kosztował przed 9 laty półtora miliona dolarów. Obecnie Elizabeth Taylor zyczyłaby sobie otrzymać za niego 5 mln dolarów. Koncern „Charles Anthony Diamond Investments”, którego specjaliści uważają, że wspomniany brylant jest wyjątkowo rzadko spotykanym egzemplarzem o takiej wielkości i przezroczystości, przystąpił do intensywnych poszukiwań potencjalnych kupców, m. in. w Stanach Zjednoczonych i w krajach, które eksportują w dużych ilościach ropę naftową. E. Taylor zamierza, jak twierdzi, przetrzymać część uzyskanych ze sprzedaży klejnotu pieniędzy na pomoc w budowie szpitala w Botswanie.

DLA SIEBIE-DLA NAS



Przedstawiamy wyróżniające się przedki WZPB im. 1 Maja: Dominikę Strzelecką, Janinę Fibich, Zofię Maciejewską, Władysława Wojtaszek i Lucynę Kowalską wraz z mistrzem Markiem Karpińskim. Pracują w przedzalni średnioprzędnej, która poddana została procesowi modernizacji. Na wydziale tym instaluje się m.in. supernowoczesne maszyny przedalnicze produkcji japońskiej. Odnowiony park maszynowy przyczyni się do zwiększenia produkcji przędzy i poprawi jej jakość.

O sprawach zakładu, widzianych oczyma jego pracowników - członków PZPR, piszemy również na str. 3 w artykule pt. „Zebranie w przedzalni”.

CO DZIEŃ NIESIE

W 40 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.03, zajdzie zaś o 16.38.

Imieniny obchodzą

Apolonia, Cyryl

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie duże. Okresami opady śniegu. Temperatura minimalna minus 8 st., maksymalna na minus 8 st. C. Wiatry słabe - północne i północno-wschodnie. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 990,1 hPa (742,7 mm.)

Ważniejsze rocznice

- 1883 - Ur. T. Duracz, działacz ruchu robotniczego, prawnik zamordowany przez gestapo w 1943 r.
1848 - Ur. Piotr Chmielowski, krytyk i historyk literatury
1943 - Zginął zamordowany przez hitlerowców Oleg Koszewoj, działacz „Młodej Gwardii”.

Taka sobie myśl

Znacznie więcej szczęścia daje dążenie do celu niż osiągnięcie go.

Uśmiechnij się



- Mam nadzieję, że nie wykozysta pan kogós, kto znajduje się w trudnej sytuacji...

Lampy sufitowe z POLAM



„Progress-1” zakończył lot

Specjalny korespondent TASS donosi z ośrodka kierowania lotami kosmicznymi, że zakończył się lot automatycznego statku transportowego „Progress-1”.

Zgodnie z programem lotu, po dokonaniu końcowych operacji, na sygnały z Ziemi, statek „Progress-1” obrócił w kosmosie określony kierunek. W przewidzianym czasie włączono silniki. W wyniku procesu hamowania, statek zaczął opadać, wszedł w gęste warstwy atmosfery nad zachodnimi akwenami Oceanu Spokojnego i przestał istnieć.

Poszukiwanie zaginionego zbiornikowca

Straż przybrzeżna USA poszukuje zbiornikowca greckiego „Global Hope” z ładunkiem 160 tys. ton ropy naftowej. Radiotelegrafista tankowca wysłał we wtorek sygnał SOS, że statek „nał” na mieliznie niedaleko portu Salem w stanie Massachusetts (w północno-wschodniej wybrzeży USA). Gdyby wylała się z niego ropa naftowa, byłaby to największa katastrofa ekologiczna w historii żeglugi morskiej. Straż w Salem straszczy łączność ze statkiem z powodu śnieżycy. Na statku znajduje się 3-osobowa załoga.

Warszawskie Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „POLAM-MEOS” - produkują aż 70 wzorów różnych lamp oświetleniowych. Ostatnia nowość - to lampy stołowe, z regulowanym natężeniem światła. Wyroby „POLAM” mają 15 znaków „P” w styczniu bieżącego roku uzyskają dalsze 4 znaki „Q”.

N/z: lampy sufitowe z „POLAM”. CAF - Rosiak - telefoto

Weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie statusu wojewody. Zaczął działać w codziennej praktyce kolejny rządowy akt prawny, którego celem jest doskonalenie systemu zarządzania gospodarką w terenie - zgodnie z celami, określonymi na VI i VII Zjeździe PZPR. Stanowi on wyraz realizacji podstawowych założeń przeprowadzonej w ostatnich latach reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej. Zmierzają do umocnienia po-

Wszedł w życie

zycji wojewody, jako organu wykonawczego i zarządzającego wojewódzkiej rady narodowej. Zmierzają też do stworzenia wojewodzie możliwości skutecznego sterowania procesami społeczno-gospodarczymi w terenie. Status konkretyzuje i rozwija podstawowe zadania, uprawnienia i obowiązki wojewodów, którzy działają jako przedstawiciele rządu, organu wykonawczego i zarządzającego wojewódzkich rad narodowych, terenowe organy administracji państwowej stopnia wojewódzkiego. Wprowadzono niektóre nowe rozwiązania, zwłaszcza w sferze uprawnień koordynacyjnych i nadzorczych. Ma to na celu stworzenie lepszych warunków do skutecznego oddziaływania wojewodów na realizację zadań społeczno-gospodarczych, umocnienia ich odpowiedzialności za rozwój regionu. Dokument przewiduje możliwość ingerowania wojewodów w przypadkach niewykonywania zadań planowych, niegospodarności, złej organizacji pracy i innych niekorzystnych zjawisk. Rozporządzenie szczegółowo określa zadania wojewodów w dziedzinach: opracowywania i realizacji planów społeczno-gospodarczych, polityki inwestycyjnej, rozbudowy miast, budownictwa mieszkaniowego, realizacji polityki mieszkaniowej, gospodarki żywnościowej, zaopatrzenia rynku i usług dla ludności, drogownictwa, komunikacji i łączności, oświaty i wychowania, zdrowia i pomocy społecznej, kultury i sztuki, kultury fizycznej, sportu i turystyki, ochrony środowiska, planowania przestrzennego, gospodarki leśnej, gospodarki paliwowo-energetycznej i materiałowej, spraw wyznaniowych, obronności, oraz ładu i porządku publicznego. Status określa też zadania wojewodów w zakresie organizacji i nadzoru nad jednostkami podporządkowanymi oraz nadzoru nad terenowymi organami administracji państwowych stopnia podstawowego. Wojewodowie kontrolują działalność jednostek państwowych, spółdzielczych i organizacji społecznych, postulują niezbędne działania oraz zapewnienia tym jednostkom pomoc w celu właściwej realizacji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego oraz planu wojewódzkiego i budżetu. Status przyznaje wojewodom uprawnienia kontrolne i opiniodawcze w stosunku do jednostek nie podporządkowanych radom narodowym. Ministrowie i kierownicy urzędów centralnych, współdziałają z wojewodami w realizacji zadań resortowych i udziela im pomocy. Wojewodowie współdziałają z organami kontroli państwowej, spółdzielczej i społecznej w sprawowaniu nadzoru nad jednostkami gospodarczymi, podporządkowanymi radom narodowym oraz jednostkami niepodporządkowanymi, powołanymi z gospodarką województwa. Status określił odpowiedzialność wojewodów przed wojewódzkimi radami narodowymi za rozwój społeczno-gospodarczy województwa, a przed

status wojewody

rzadem i prezesem Rady Ministrów - za przebieg realizacji zadań, określonych w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym. Status wojewody dotyczy również prezydenta miasta stopnia wojewódzkiego. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie statusu wojewody, zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw PRL nr 2 z 3 lutego br.

## A. Sadat zakończył wizytę w USA

Sroda była ostatnim dniem wizyty prezydenta Egiptu, Anwara Sadata w Stanach Zjednoczonych. Obył on w tym dniu końcowe spotkanie z prezydentem Carterem, złożył pożegnany wizytę w Kongresie i spotkał się jeszcze raz z sekretarzem stanu, Cyrussem Vance'em. W kolach waszyngtonskich obserwatorów panuje przekonanie, że bezpośrednio wyniki rozmów waszyngtonskich prezydenta Egiptu są niewielkie. Sadat nie osiągnął, gdyż nie mógł osiągnąć, dwóch celów. Nie nakłonił administracji waszyngtonskiej do jednoznacznego i zdecydowanego poparcia Egiptu w dyskusji z Izraelem, nie uzyskał też żadnych zobowiązań na temat dostaw amerykańskiej broni dla Egiptu.

## Kontrofensywa wojsk etiopskich

Doniesienia z Addis Abeby mówią o nowych sukcesach wojsk etiopskich w walce z oddziałami armii somalijskiej, które wtargnęły do pustynnej prowincji etiopskiej Ogaaden. Siły etiopskie kontynuowały we wtorek akcje zaczepne wzdłuż drogi prowadzącej z Hararu do miasta Diddiga, znajdując się jeszcze w rękach Somalijskich. Lotnictwo etiopskie bombardowało pozycje wojsk somalijskich oraz ich składy z paliwem i amunicją. Siły somalijskie znajdują się w odwrocie ze strategicznego rejonu wokół Hararu, pośpiesznie podążając w kierunku własnej granicy.

## Dramatyczny pożar w centrum Łodzi

Wczoraj ok. godziny 14 przedchodnie wszczęły alarm, że płonie mieszkanie na drugim piętrze przy ul. Świerzeżewskiego 52. Gdy na miejsce przybyły pierwsze jednostki, ogień buszował już po całym mieszkaniu, a kłębny dymu wydostający się przez pokonane od gorąca szyby był tak gęsty, że uniemożliwiał komunikację samochodową na ul. Świerzeżewskiego.

Strażacy przystąpili do akcji gaszącej w aparatach tlenowych. W pionącym mieszkaniu znaleziono nieprzytomnego i poparzonego Mieczysława P. Karetka Pogotowia Ratunkowego niezwłocznie przewieziono go do szpitala. Również do szpitala przewieziono mężczyznę, który zdażył o własnych siłach wydostać się z płonącego

## Lepsze zaopatrzenie w artykuły mleczarskie

W styczniu br. spółdzielnie mleczarskie odebrały od producentów o kilkanaście milionów litrów mleka więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Najlepsze wyniki w tej dziedzinie uzyskano m. in. w województwach krakowskim, chełmskim (o 17-18 proc. więcej), a także w krakowskim, tarnobrzelskim, tarnowskim i zamojskim.

Już w pierwszym miesiącu tego roku nastąpiła dalsza poprawa zaopatrzenia rynku w artykuły mleczne. Np. twarogów, których ze względu na ich wartości odżywcze

W styczniu br. spółdzielnie mleczarskie odebrały od producentów o kilkanaście milionów litrów mleka więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Najlepsze wyniki w tej dziedzinie uzyskano m. in. w województwach krakowskim, chełmskim (o 17-18 proc. więcej), a także w krakowskim, tarnobrzelskim, tarnowskim i zamojskim.

W styczniu br. spółdzielnie mleczarskie odebrały od producentów o kilkanaście milionów litrów mleka więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Najlepsze wyniki w tej dziedzinie uzyskano m. in. w województwach krakowskim, chełmskim (o 17-18 proc. więcej), a także w krakowskim, tarnobrzelskim, tarnowskim i zamojskim.

W styczniu br. spółdzielnie mleczarskie odebrały od producentów o kilkanaście milionów litrów mleka więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Najlepsze wyniki w tej dziedzinie uzyskano m. in. w województwach krakowskim, chełmskim (o 17-18 proc. więcej), a także w krakowskim, tarnobrzelskim, tarnowskim i zamojskim.

## Przygotowania do rozbrojeniowej sesji ONZ

W siedzibie ONZ kontynuują obrady komitet przygotowujący specjalną sesję ONZ, poświęconą kwestiom rozbrojeniowym. W czasie dyskusji wysuwany jest postulat położenia kresu wyścigowi zbrojeni, popierania nowych inicjatyw rozbrojeniowych, zmierzających do zakazu broni nuklearnej i innych broni masowej zagłady. W pracach komitetu bierze również udział przedstawiciel Polski. Specjalna sesja ONZ odbędzie się w maju i czerwca br.

## Po uprowadzeniu samolotu czeskosłowackiego do RFN

Nawiązując do sprawy uprowadzonego 6 bm. do RFN czeskosłowackiego samolotu pasażerskiego, lecącego z Pragi do Berlina, dziennik „Rude Pravo” przypomina dwa wcześniejsze tego rodzaju przypadki i pisze, że gdyby władze zachodniemieckie zgodziły się na wydanie Rudolfa Beczwara, który uprowadził samolot CSRS w październiku 1976 r., oraz Vlastimila Toupalika i Ruženy Vlezkovéj, którzy dokonali podobnego przestępstwa w październiku 1977 r., ułatwiłoby to prowadzenie walki z piractwem powietrznym w skali międzynarodowej.

Wbrew logice — stwierdza dziennik — w RFN wciąż utrzymuje się, że uprowadzenie samolotu z kraju socjalistycznego nie ma nic wspólnego z terroryzmem i dlatego zachodniemiecki wymiar sprawiedliwości stosuje podwójne miary w tej kwestii. Ta teoria jest przyczyną — jak podkreśla „Rude Pravo” — że żadne sposoby walki z piractwem powietrznym nie dają dotychczas wyników. Dziennik stwierdza, że jedynym skutecznym środkiem, który zapobiegłby ewentualnym dalszym porwanom samolotów, byłoby wydanie piratów powietrznym w celu należytego ukarania ich we własnym kraju.

Korespondent CTK w Bonn pisze, że mimo iż zachodniemiecki kodeks karny traktuje piractwo powietrzne jako szczególnie nie-

## POSIEDZENIE Centralnej Komisji Porozumiewawczej

(Dokończenie ze str. 1) na rok bieżący, a zwłaszcza zapewnienie rozwoju produkcji przez znaczenie na potrzeby rynku, na zaspokojenie potrzeb socjalnych i eksportu oraz rozszerzenie usług, zwiększenie hodowli, efektywniejsze wykorzystanie gruntów rolnych.

Określono zadania, zmierzające do szybkiego rozpatrzenia i realizacji zgłoszonych w toku kampanii wyborczej wniosków i postulatów obywateli. Wyrażono pogląd, że celowym byłoby przedstawienie na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu oceny wykorzystania wniosków, wnioskujących z przebiegu wyborów do rad narodowych.

Omówiono również zadania partii i stronnictw w pracy na rzecz dal-

szego umacniania rangi rad narodowych w systemie demokracji socjalistycznej oraz budowania autorytetu radnych, jako działaczy, pełniących odpowiedzialne funkcje społeczne i obywatelskie.

Szczególną uwagę zwrócono na właściwe przygotowanie i przeprowadzenie pierwszych inauguracyjnych sesji nowo wybranych rad.

Dodatkowo 1,5 mld \$

dla studiujących

## Decyzja J. Cartera

Prezydent Carter ogłosił w środę, że w roku finansowym 1979 administracja wyasygnuje dodatkowo sumę 1,5 miliarda dolarów — w postaci stypendiów i pożyczek — by pomóc najbardziej potrzebującym w opłaceniu studiów wyższych ich dzieci. W ciągu ostatnich dziesięciu lat, koszty nauki w college'ach i na uniwersytetach amerykańskich wzrosły o 77 proc. Koszty z tytułu czesnego i innych opłat wynoszą w college'u średnio 4.800 dolarów w ciągu roku, a na uniwersytecie 3.500 dolarów. Prezydent podkreślił, że nawet wielu obywateli USA, należących do klas średnich, nie jest w stanie sprostać wydatkom na kształcenie dzieci w szkołach wyższych.

## Konsternacja w skrajnie reakcyjnych

kolach Europy Zachodniej

## Machinacje podatkowe A. Solżenicyna w Szwajcarii

Prasa szwajcarska ujawnia w tych dniach rzeczywiste przyczyny nagłego zniknięcia ze Szwajcarii w wrześniu 1976 r. Aleksandra Solżenicyna, który — jak okazało się później — zamieszkał w USA. Powodem ucieczki było jego zaudalenie wobec szwajcarskich władz podatkowych wynoszące blisko 2 mln dolarów.

„Kombinacja” przestępcy podatkowego polegała na tym, że część swych funduszy przeznaczył po-

zornie na cele humanitarne, uwalniając je tym samym od opodatkowania. Kiedy się jednak okazało, że fundacja ta została wykorzystana na cele prywatne, nałożono na niego odpowiedzialną kontrybucję podatkową. Ujawnienie nieuczciwych machinacji Solżenicyna wywołało słabą konsternację w skrajnie reakcyjnych kolach Europy Zachodniej, które go „wylansowały” jako jednego ze swych eksponentów.

## Inauguracyjna sesja nowej MRN

(Dokończenie ze str. 1) W ramach Środowiska, Zaopatrzenia, Produkcji Rolnej i Usług, Wychowania, Oświaty i Kultury oraz Przerzeganania Praw i Porządku Publicznego. Przyjęto regulamin i plan pracy MRN na rok bieżący.

W toku obrad podkreślono wysoki udział mieszkańców w wyborach, co stanowi wyraz aprobaty społeczeństwa dla deklaracji wyborczej FJN. Stwierdzono, że uchwały II Krajowej Konferencji PZPR, ostatnia sesja Sejmu wykazały rosnącą rolę rad stonpa podstawowego. Dlatego też wiele w obecnej 4-letniej kadencji zależy od samych radnych, których praca powinna przyczyniać się do rozwoju miasta.

Przyjęto plan społeczno-gospodarczego rozwoju Piotrkowa — jak podkreślił w swym wystąpieniu prezydent Antoni Sokalski — zakłada m. in. wzrost wartości sprzedaży produkcji i usług o 11,2 proc. W porównaniu z rokiem minionym, nastąpi powiększenie m. in. powierzchni sklepów o dalsze 3,5 tys. m. kw., przekazane będą pawilony m. in. przy Belzackiej i Łódzkiej. Mieszkańcy otrzymają blisko 1,3 tys. nowych mieszkań, 3 przedszkola.

## Komunikat „Totka”

W zakładach Dużego Lotka z dnia 5 lutego 1978 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I: 1 rozw. z 5 traf. prem. — 1.000.000 zł, 35 rozw. z 5 traf. zwykł. — 36.000 zł, 4.025 rozw. z 4 traf. — 473 zł, 93.898 rozw. z 3 traf. — 29 zł.

LOSOWANIE II: 1 rozw. z 5 traf. — 1.000.000 zł, 35 rozw. z 5 traf. — 58.500 zł, 3.076 rozw. z 4 traf. — 1.009 zł, 64.317 rozw. z 3 traf. — 64 zł.

## MALY LOTEK

### I LOSOWANIE

3 - 9 - 10 - 24 - 30

### II LOSOWANIE

1 - 2 - 15 - 17 - 23

Nr banderoli: 2394

### EXPRESS LOTEK

10 - 25 - 35 - 36 - 47

W dniu 7 lutego 1978 r. odszedł od nas na zawsze najukochańszy nasz Mał. Ojciec, Dziadziuś i Pradziadziuś

S. + P.  
FRANCISZEK MARCINKOWSKI

emeryt MPK  
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 10 lutego br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogródowej  
Pozostawili w głębokim smutku

ZONE, CÓRKI, SYNA, SYNOWA, ZIECIÓW I WNUKI

## SPORT SPORT SPORT SPORT

W niedzielę kolejny sparring w Lublianie

## 14 celnych strzałów polskich piłkarzy w Jugosławii

Gdy wczoraj wieczorem redakcja sportowa PAP połączyła się z hotelem „Eden” w Rovini, polscy piłkarze, przebywający tu na zgrupowaniu, oglądali transmitowany z Neapolu mecz Włochy — Francja.

Niedawno wrócili z miejscowego stadionu, gdzie rozegrali grę szkolną z zespołem ligi okręgowej — Rovinij...

— Jakim wynikiem? — zapytano Jacka Gmocha...

— Efektywny — 14:0, ale nie rezultat był w tym sparringu najlepszy. 14 naszych piłkarzy miało okazję gry w warunkach zbliżonych do meczowych, a słabszy przeciwnik pozwolił nam na pewne manewry taktyczne.

— Kto zdobył bramki?

— Boniek cztery, Szymanowski, Kusto i Mazur — po dwie oraz Terlecki, Płaszewski, Iwan i Kupcewicz — po jednej.

— W jakim składzie wystąpił polski zespół?

— Rozpoczęliśmy w zestawieniu: Kustrzewski — Sobczyński, Szymanowski, Kłzuda, Płaszewski, Nawalka, Boniek, Kupcewicz, Kusto, Mazur, Terlecki, w trakcie gry Nawalkę zmienił Tyc, Mazura — Iwan, a Zmudę — Maculewicz...

— Czy zawodnicy nie odczuli poważnej trudności tego spotkania?

— Zadnych kontuzji nie było, ale kilku piłkarzy narzeka na drobne dolegliwości, będące efektem ostrzejszych starć. Tak, jak po każdym meczu.

## Poznański AZS już mistrzem Polski

W ostatnim dniu gdańskiego finałowego turnieju „A” i ligi koszykówek kobiet, poznański AZS wygrał z Wisłą Kraków 78:71 (35-32). Najwięcej punktów zdobyły — dla AZS: Gumowska — 33, Komorowska — 14 i Jergen — 13; dla Wisły: Januskiewicz — 20, Wigzowska — 14 i Kaluta — 10.

— Dzięki temu zwycięstwu, poznański AZS zapewnił sobie tytuł mistrza Polski, bez względu na rezultaty mającego się odbyć jeszcze w Poznaniu ostatniego turnieju finałowego.

W drugim spotkaniu, Spółnia Gdańsk wygrała z LKS 67:56 (36:26). Najwięcej punktów dla Spójni zdobyły: Michalak — 19, Zagórska — 15 i Stankiewicz — 10; dla LKS: Wolujewicz — 18, Storożyńska — 15 i Gorat — 14.

Początkowo Spójnia prowadziła wyraźnie, jednak dobra kołowka LKS doprowadziła do wyrównania. Decydując o zwycięstwie punkty zdobyła Spójnia w ostatnich sekundach meczu. Miano najsukuteczniejszej zawodniczki gdańskiego turnieju uzyskała Michalak z gdańskie Spójni, która zdobyła 73 pkt.

Tymczasem Stany Zjednoczone odrzuciły we wtorek nową prośbę Somali o dostarczenie jej broni. Prośba ta została przekazana prezydentowi Jimmy Carterowi przez szefa państwa egipskiego Anwara Sadata, przebywającego z wizytą w USA.

A. Sadat ujawnił we wtorek, że Egipt dostarczył uzbrojenia i sprzętu wojskowego Somali i rozważa obecnie wysłanie na odsiecz temu krajowi jednostek bojowych. Jednocześnie prasa egipska podjęła kampanię propagandową na rzecz Somali, apelując do innych królów arabskich o udzielenie jej pomocy wojskowej.

W styczniu br. spółdzielnie mleczarskie odebrały od producentów o kilkanaście milionów litrów mleka więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Najlepsze wyniki w tej dziedzinie uzyskano m. in. w województwach krakowskim, chełmskim (o 17-18 proc. więcej), a także w krakowskim, tarnobrzelskim, tarnowskim i zamojskim.

W styczniu br. spółdzielnie mleczarskie odebrały od producentów o kilkanaście milionów litrów mleka więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Najlepsze wyniki w tej dziedzinie uzyskano m. in. w województwach krakowskim, chełmskim (o 17-18 proc. więcej), a także w krakowskim, tarnobrzelskim, tarnowskim i zamojskim.

W styczniu br. spółdzielnie mleczarskie odebrały od producentów o kilkanaście milionów litrów mleka więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Najlepsze wyniki w tej dziedzinie uzyskano m. in. w województwach krakowskim, chełmskim (o 17-18 proc. więcej), a także w krakowskim, tarnobrzelskim, tarnowskim i zamojskim.

W styczniu br. spółdzielnie mleczarskie odebrały od producentów o kilkanaście milionów litrów mleka więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Najlepsze wyniki w tej dziedzinie uzyskano m. in. w województwach krakowskim, chełmskim (o 17-18 proc. więcej), a także w krakowskim, tarnobrzelskim, tarnowskim i zamojskim.

## Odwołanie T. Pietrzaka ze stanowiska wicemin. spraw wewnętrznych

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych odwołał doc. dr. gen. brg. Tadeusza Pietrzaka ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w związku z przejściem do pracy w służbie zagranicznej.

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych odwołał doc. dr. gen. brg. Tadeusza Pietrzaka ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w związku z przejściem do pracy w służbie zagranicznej.

## Narciarskie maratony biegowe — próba sił i charakteru

W wielu krajach europejskich od dawna organizowane są narciarskie biegi długodystansowe, w których startują amatorzy „białego sportu”. Ci, których o wiele bardziej satysfakcjonuje pokonywanie na dwóch deskach górskich ostępów, aniżeli szuszy z Kasprowego. Do takiego szuszy wnosku došli ci Polacy, którzy mają za sobą starty w sławnych maratonach biegowych na śniegu, że wymienimy tradycyjny „Bieg Wazów” w Szwecji, doroczne zawody biegowe „Marscialong” we Włoszech, czy też nie szukając daleko — podobne zawody w Czechosłowacji. Oni też byli inicjatorami zorganizowanego przed dwoma laty pierwszego w naszym kraju „Biegu Piastów” w Jakuszycach.

W czasie styczniowych zawodów narciarskich dziennikarzy, niżej podpisany miał okazję przemierzyć trasę tegorocznego trzeciego już z rzędu „Biegu Piastów” w malowniczo położonej miejscowości Karkonoszy. Impreza odbędzie się w pierwszą wolną sobotę marca. Jak poinformował nas dyr. WKFIT w Jeleniej Górze, J. Swiniarski — „Bieg Piastów” jest powszechnie dostępną imprezą narciarską biegową. Mogą w nim uczestniczyć zarówno zawodnicy, jak i niezrzeszeni, zakładający narty parę razy do roku. Pisząc o biegu w Jakuszycach, namawiamy do niego tych wszystkich amatorów narciarstwa, którzy spędzą będą marcowy urlop w tym malowniczym rejonie Karkonoszy.

W Jakuszycach można będzie startować (w zależności od kategorii wieku) na dystansach: 3, 10 i 40 km. Nie jest to wysiłek przekraczający siły średnio sprawnego człowieka, który choć parę razy w życiu miał narty na nogach. Jak się oblicza, czterdziestokilometrowy dystans można pokonać bez przysiwowego wyprowadzenia żył w czasie 4-5 godzin. Tym bardziej, że w Jakuszycach trasy są łagodne, nie wymagają one doskonałej techniki. Śmiało można stwierdzić, iż jest to znakomity „bieg po zdrowie”. Organizatorzy imprezy równie serdecznie i ciepło podejmują narciarzy wycieczniców, jak i prawdziwych amatorów, traktując udział w biegu jako rekompensację udziału w imprezach, przygotowując specjalne pomieszczenia gdzie można się ogrzać, przebrać w sportowy strój, zjeść coś ciepłego.

## Włochy — Francja 2:2

W Neapolu rozegrany został towarzyski mecz piłkarski Włochy — Francja. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2 (2:0). Bramki zdobyli — dla Włoch: Graziani — 2 (w 13 min. z karnego i w 22 min.), dla Francji: Batheny w 52 min. i Michel Platini w 81 min. z wolnego. Widzów 90 tys. Oba zespoły wystąpiły w argentyńskich finałach mistrzostw świata w grupie I i spotkały się ze sobą 2 czerwca w M-r de Plata.

Bajkowa jest sceneria zimowa w Jakuszycach. Bogata urozmaicony teren, specjalny mikroklima gwarantują pokrywa śniegowej puch, doskonale przygotowane trasy oraz okolicznościowe upominki — czekają na wszystkich uczestników tegorocznego „Biegu Piastów”.

Trasa tej pierwszej tegorocznej zimowej imprezy samochodowej wiodła z Łodzi przez Aleksandrów, Zgierz, Strków, Na prawie 100-kilometrowej trasie uczestnicy rajdu będą mieli do pokonania m. in. 4 próby zręcznościowe, dwa samochody sprawdziły specjalne oraz przeprowadzona będzie w niedzielę, 19 lutego.

Zgłoszenia do 13 bm. przyjmują Automobilkłub Łódzki, ul. Tuwima 15 (tel. 358-25). (w)

## Samochodem w śnieżną dal

Trasa tej pierwszej tegorocznej zimowej imprezy samochodowej wiodła z Łodzi przez Aleksandrów, Zgierz, Strków, Na prawie 100-kilometrowej trasie uczestnicy rajdu będą mieli do pokonania m. in. 4 próby zręcznościowe, dwa samochody sprawdziły specjalne oraz przeprowadzona będzie w niedzielę, 19 lutego.

## w skrócie

\* W meczu o mistrzostwo I ligi siatkówek kobiet, Wisła pokonała w Krakowie tarnobrzęską Siarkę 3:0 (15:10, 15:12, 15:11).

\* W Fibak zakwalifikował się do II rundy międzynarodowego turnieju tenisowego w St. Louis, wygrywając z H. Gildemeisterem 6:3, 7:1. Polak rozstawiony jest z nr 8.

\* Szachowego Oskara już po raz piąty zdobył radziecki arcymistrz, A. Karpow.

\* Sławomir specjalny pań, zaliczony do narodowego Pucharu Świata, wygrała Francuzka P. Pellen, wyprzedzając L. Solekner (Austria) i Serrat (Francja).

\* Polska zawodniczka M. Piętoń wywalczyła piąte miejsce w slalomie-gigancie na Uniwersjadzie w Szpindlerowym Młynie.

\* W Tampere odbył się międzynarodowy mecz w hokeju na lodzie, w którym Szwecja pokonała Finlandię 3:1 (0:0, 2:1, 0:0).

\* W pierwszym meczu półfinałowym piłkarskiego pucharu ligi angielskiej, Liverpool wygrał z Arsenalem 2:1.

\* W towarzyskim meczu piłkarskim, warszawska Legia uległa w Atenach reprezentacji armii greckiej 0:1.

# LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY

## DZIEŁO MISTRZA CHWAŁI

16 stycznia opublikowaliśmy na naszych łamach artykuł noszący tytuł DZIEŁO MISTRZA CHWAŁI. Inspiracją do jego napisania były dwa obszernie listy czytelników — mieszkańców bloku 314 przy ul. Marchlewskiego 47 na Rełkini. Pierwszy z nich nadszedł do redakcji 16 grudnia 1977 roku, drugi zaś 4 stycznia roku bieżącego. W sumie listy te podpisało 14 lokatorów, którzy nie mogli dłużej znieść kłopotów, jakie ich spotkały. W bloku tym wystąpiło dużo różnych niedomagań, takich, jak: nieruchoma winda, brak ciepła i wody, woda ciepła dostarczana była sporadycznie, piwnice zalewane przez nieczystości.

Lokatorzy wskazywali także na częste przerwy w dopływie energii elektrycznej, na źle działające anteny telewizyjne, na nie uprzążone smieci, które 1 stycznia zapaliły się w jednym ze zrypow, a także i na to, że pożaru nie można było gasić, bowiem w całym budynku nie ma zaworów przy instalacji przeciwpożarowej.

Na koniec lokatorzy owego bloku skarżyli się na trudności w docieraniu do domu, z powodu złego stanu istniejących dróg, błota i kałuży.

W obu listach jest także mowa o wielu innych, drobnych usterkach, które, choć nie dokuczają wszystkim, dotyczą bowiem poszczególnych lokali, to jednak są niemniej uciążliwe i wymagają od lokatorów wielu wysiłków, straty czasu i zabiegów, aby mogli się oni ich pozbyć.

Przedstawiciel redakcji pojechał do tego bloku, sprawdził wszystko to, co w listach było napisane, rozmawiał z lokatorami, wysłuchał skarg, a także wyjaśnił przedstawiciela spółdzielni mieszkaniowej, a że wszystko, co napisali udrczeni lokatorzy potwierdziło się, powstał tamten artykuł.

## Skoro jest tak dobrze...

Wydawałoby się, że po ujawnieniu tych faktów, otrzymamy rzeczowe wyjaśnienie, że usłyszymy choć jedno słowo: przeproszamy, bądź też dowiemy się, co zostało zrobione, by zapobiec podobnym „wpadkom” w przyszłości. Nic takiego się nie stało. Mimo iż otrzymaliśmy dwa pisma od dwu zainteresowanych — Łódzkiego Kombinatu Budowy Domów — jako głównego wykonawcy i od Spółdzielni Mieszkaniowej „Polesie”.

Dyrektor ŁKBD — inż. Wiesław Bogdanowicz pisze: „... Teren wokół budynku został zniwelowany, ułożono chodniki, wykonano asfaltowy dojazd... a więc krytyka w tym przedmiocie jest dla nas co najmniej niezrozumiała...”

Zastępca dyrektora d/s techniczno-eksploatacyjnych RSM „Polesie” — mgr inż. Tadeusz Pawelec ma zaś inne zdanie i pisze: „... Zia jakoś dróg dojazdowych i chodników spowodowana jest tym, że w sąsiedztwie bloku 314 prowadzony jest dalszy proces inwestycyjny budowy bloków mieszkalnych. Ruch ciężkiego sprzętu budowlanego oraz transport materiałów budowlanych, nie pozwala na utrzymanie w obecnej fazie dróg i chodników w należytej porządku...”

Lokatorzy zaś pisali: „... Radzimy zaopatrzyć się w wysokie kalosze. I jeszcze jedna prośba: może wojsko wypożyczy nam amfibie, abyśmy mogli docierać do naszego bloku...”

Dalej, w liście ŁKBD czytamy: „... W trakcie odbioru, instalacja elektryczna i sanitarna była kompletna i szczelna. Do tej pory nie mieliśmy interwencji ze strony spółdzielni, ani też lokatorów w tej sprawie... Po zasiedleniu bloku, częściowo awarii uległa instalacja osiedlowa wodno-kanalizacyjna. ŁKBD natychmiast interweniował w ŁPRI (telex z 20 grudnia 1977 r.). Jednocześnie okazało się, że przewody przyłączające blok do sieci osiedlowej, również zostały zarchowane...”

Przedstawiciel spółdzielni natomiast pisze: „... Drugim z poruszonych tematów, jest woda w piwnicach, której przyczyną występowania było zapełnienie na przyłączu kanalizacji. Interwencja z naszej strony spowodowała usunięcie awarii i problem ten obecnie nie istnieje...”

14 stycznia, w 52 dni od momentu zasiedlenia, piwnice w tym bloku były jeszcze zalane.

... Winda została wykonana przez naszego podwykonawcę ZUD, odebrane i dopuszczone do użytkowania przez RDT, jako w pełni sprawne... Przypuszczamy, że awarie... powstają na skutek niewłaściwego zasilania w energię elektryczną... — zawiadamia nas ŁKBD. Tymczasem dyrektor spółdzielni mieszkaniowej pisze wręcz: „... Przy odbiorze stwierdzono, że budynek jest zasilany w energię elektryczną instalacją prązorównoważną, a nie kablem z przewidzianej w dokumentacji stacji transformatorowej nr 96... Okazało się, że awarie związane z przeciekaniami kabla oraz pracochłonne prace związane z lokalizacją uszkodzonych miejsc, przedłużają okres uruchomienia i podłączenia stacji pod napięcie...”

Lokatorzy nazywają to przeciekiem: „... Brak windy (często stoi nieczynna) oraz kilkakrotnie w ciągu dnia brak prądu w mieszkaniach...”

ŁKBD: „... Centralne ogrzewanie było w pełni sprawne, jednakże... nieznanymi sprawcami zakreśliły wszystkie zawory... Po odkorkowaniu zaworów nie mamy interwencji w tym przedmiocie...”

Lokatorzy: „... Ani dnia 28, ani 29 nie było włączone centralne ogrzewanie. Dopiero 30 listopada po obiedzie włączono ogrzewanie, wody nadal nie było...”

ŁKBD: „... Okoliczności i przyczyna pożaru w zrypowach jest nam nie znana, natomiast zarzut, że instalacja przeciwpożarowa nie została podłączona do sieci, świadczy tylko o braku znajomości zagadnienia przez autora... ponieważ jest to... „instalacja sucha”, służąca wyłącznie dla straży pożarnej do podłączenia motopompy...”

Lokatorzy: „... Pożar ugasili lokatorzy wodą, przynosząc w kubekach z mieszkań, bo w instalacji przeciwpożarowej, która znajduje się na kładym pięttrze, brak zaworów, a tym samym i wody...”

I tak można by w nieskończoność. Ale nie o to przecież chodzi, by porównywać wypowiedzi różnych zainteresowanych stron. Uwagę szczególną w liście dyrektora inż. Wiesława Bogdanowicza zwraca ton, w jakim jest on sformułowany. W liście tym czytamy: „... Rzetelna i słuszna krytyka pomoże nam... ale krytykanctwo przeszkadza i niepotrzebnie wprowadza zdenerwowanie i złą atmosferę.”

... Prosimy o zamieszczenie w prasie odpowiedniego sprostowania... i niewprowadzanie opinii publicznej w błąd...”

Kiedy 14 stycznia przemierzaliśmy piechotą wszystkie stopnie schodów, od parteru i piwnic, aż po 11 piętro, nie spotkaliśmy nigdzie ani jednego wyłaznika światła. Stopnie schodów wyłożone są popękkanymi płytami, a w drzwiach oddzielających klatki schodowe od korytarzy brakuje zamków, z schodów wpada się w zagłębienia, bowiem dotychczas nie są wyrównane poziomem między płytą stropową, a krawędziami prefabrykatów schodowych.

Wszędzie spotkać można coś, co uraga poczuciu estetyki i pojęciu dokładności wykonania, choćby spary pod drzwiami do zrypow... Skoro jest tak dobrze, jak to chce nam sugerować wykonawca, to dlaczego jest tyle braków?

Znamy nam jest stara zasada, że najlepsza obrona jest atak. Najłatwiej jest w pierwszym porывie napisać list, w którym się zawrże wszystko to, co pod wpływem pierwszego impulsu można pomyśleć o krytykującym. Krytyka bowiem nie jest miła dla nikogo. Ale to, co napisano na temat tego jednego bloku, oznaczonego numerem 314, nie przekreśla żadnej prawdy o 50 tys. innych, zbudowanych przez ŁKBD izbach, na co powołuje się dyr. Bogdanowicz. Wiemy też, że przy tak szerokim froncie robót, jaki posiada ŁKBD, mogą powstać niedomagania. Złe jest jednak, kiedy owe niedomagania, wychodząc na jaw, wzbudzają gniew przedstawicieli przedsiębiorstwa, tak jakby znajdowali się oni poza zasięgiem kontroli społecznej, jakby stanowili państwo w państwie.

Sztuka nie lada jest umieć przyznać się do błędów. Ale też trzeba mieć dużo odwagi, by wbrew faktom twierdzić, że sprawy nie było i nie ma. Trzeba mieć dużo odwagi, by złożyć sobie, że atakiem i inwektywami, rzucanymi na różne strony, uda się przekonać lokatorów bloku 314, iż nie mają oni racji.

H. ZAWIBA

## Obrońca praw ludzkich i obywatelskich



Teodor Duracz, syn powstańca 1863 roku, urodził się na Ukrainie w 1883 roku. Wykształcenie zdobył w Charkowie, gdzie ukończył Wydział Prawny tamtejszego uniwersytetu. Urodzony i wychowany poza granicami ojczyzny, wynosił z domu przywiązanie do kraju i tradycji polskiej. Duracz znany przede wszystkim jako obrońca więźniów politycznych, był jednym z tych inteligentów polskich, którzy bez wahania stanęli po stronie klasy robotniczej i wytrwali z nią do końca.

Teodor Duracz w 1919 r. rozpoczął działalność jako adwokat i w ciągu 20 lat organizował obronę działaczy rewolucyjnych. Prowadził sprawy najtrudniejsze, bronił czolowych polskich komunistów. Występował jako obrońca m. in. w procesach T. Dąbala, W. Hibnera, W. Kniewskiego, działaczy PPS-Lewicy (1931). Dał się poznać jako plemienny obrońca praw ludzkich i obywatelskich.

W okresie okupacji hitlerowskiej pracował nad utworzeniem ośrodka inteligencji lewicowej. Był współzałożycielem PPR i członkiem jej KC. Teodor Duracz 38 lat nieustannie działał na polu politycznym, która zaczęła w carskim więzieniu w 1905 roku za zorganizowanie strajku chłopskiego — zakończył na Pawlaku w 1943 roku. Nie doczekał dni, o które walczył — zginął od gestapowskich tortur.

## Zebrań w przedalni

„Chcemy lepiej żyć — musimy lepiej pracować” — takim stwierdzeniem zakończył Stanisław Stanczyk swoją wypowiedź na zebraniu oddziałowej organizacji partyjnej przedalni średnioprzedniej Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. I Maja. Myśl ta była niejako motywu przewodnim ożywionej dyskusji, w czasie której członkowie partii zastanawiali się nad tym, co i jak robić, aby ich praca była jeszcze lepsza, jeszcze bardziej wydajna. Wszyscy rozumieją, że od dobrej pracy każdego Polaka zależy poziom życia społeczeństwa, a lepiej żyć pragnie przeciętka.

W czasie zebrania (wiele takich odbywa się teraz w zakładach pracy) i sekretarz POP — Wiesław Tamala omówił najważniejsze zadania, wynikające z postanowień II Krajowej Konferencji Partyjnej. W odniesieniu do przemysłu lekkiego, do szczególnie ważnych należą podnoszenie jakości wyrobów i dostosowywanie ich do rosnących wymagań rynku, zwiększanie produkcji m.in. poprzez lepsze wykorzystanie czasu pracy i lepszą jej organizację, oszczędność surowców, materiałów, paliw i energii.

Wszystkie te zadania dotyczą także zakłogi WZPB im. I Maja. W kraju odczuwany jest deficyt przedalni bawelnianych. Każda dodatkowa tona oznacza zmniejszenie niedoboru, ograniczenie kosztownego importu. Każdej doby w przedalni średnioprzedniej produkuje się 1.400 kg orzędzy więcej niż w roku ubiegłym. Dzieje się tak dzięki modernizacji wydziału i wzrostowi wydajności pracy. Nic dziwnego, że temat modernizacji bardzo często podejmowany był w dyskusji.

— W Łodzi modernizuje się wiele zakładów — mówił Jerzy Królkowski. — Nasza przedalnia także. Otrzymujemy supernowoczesne niedoprodzarki, z których 10 jest już w ruchu. Przy prawidłowej obsłudze maszyn to gwarantują dostarczenie luksusowego półproduktu. Gdy go otrzymamy, lepiej będzie pracować na przedalnicach obrabkowych. Ale co się za tym kryje?

Nowe maszyny są niezwykle czułe, wychwytyują każde zgrubienie. Dlatego też najważniejszym zadaniem jest przestrzeganie reżimu technologicznego — poczynając od oddziałów wstępnych, każdy bowiem błąd odbija się zrywem na niedoprodzarkach. Średni dozór techniczny ma teraz trudne zadanie: do obsługi niedoprodzarek powinien wybrać najlepszych ludzi. Muszą oni zdawać sobie sprawę z tego, że każda niedokładność odczuje ich koleżanka.

Nowe maszyny są jeszcze w trakcie prób, kobiety uczą się je obsługiwać, poznają ich tajemki. Ujawniły się pierwsze usterki. Mówiła o nich Anastazja Ciszek:

— Maszyny montowały dwie brygady. Jedna zrobiła lepiej, druga — gorzej. Trzeba jak najszybciej usunąć usterki pozostawione przez drugą brygadę. Wkrótce bowiem przechodzimy na akord i nie możemy pozwolić sobie na postoje.

Mówiono również o innych kłopotach przeszkadzających w pracy. Problemem dnia jest absencja. W związku z zbliżającym się terminem wypłat „trzynastek”, w zakładzie opracowano trzy rodzaje list. Na jednej z nich figurują osoby najciężej łamiące dyscyplinę, mające na swym koncie wiele nie usprawiedliwionych godzin. Ci nie mogą liczyć na otrzymanie „trzynastek” w pełnym wymiarze. Niestety, są wśród nich pracownicy młodzi, z krótkim stażem pracy. W zakładzie realizuje się program adaptacji nowych pracowników, ale — jak świadczy przykłady — nie zawsze z najlepszym skutkiem. Z trudnymi pracownikami prowadzi się częste rozmowy, co daje dobre rezultaty.

W dyskusji podejmowano sprawy szczegółowe, dla postonnego obserwatora zdawałoby się drobne, ale dla włókiarzy — bardzo ważne, jak choćby okresowe, ze względu na oszczędność energii, wyłączenie klimatyzacji (o którym wspominała Lucja Szewczyk) odbijające się ujemnie na jakości przedzdy.

Zasygnalizowane bolączki, nie pozostały bez echa. Część spraw została od razu wyjaśniona przez kierownika przedalni obrabkowej Ryszarda Dobrowolskiego, który przedstawił również wyniki ubiegłego roku i plany na rok bieżący.

Załoga przedalni średnioprzedniej z nadwyżką wykonała zadania 1977 roku. Dostarczyła więcej przedzdy niż planowano, przy czym jej jakość nie odbiegała od zakładowych wymagań. Tegoroczny plan produkcji jest o 8 proc. wyższy. Jest to trudne zadanie, jednak nowoczesne, wysoko wydajne maszyny i ofiarna praca załogi pozwolą mu sprostać.

Miłym akcentem zebrania było przyjęcie w poczet kandydatów PZPR trzech wyróżniających się pracowników — przedalni: Zofii Bujańskiewicz, Mirosławy Gogolewskiej i Zdzisława Dziubińskiego. Cała trójka otrzymała dobre rekomendacje, należą bowiem do pracowników sumiennych, obowiązkowych i koleżeńskich, a te cechy w oczach fabrycznego kolektywu liczą się najbardziej.

Zebrań trwało krótko — półtorej godziny — a mimo to jego organizatorzy mieli skrupuły względem członków organizacji; wcześniej podjęto bowiem uchwałę, że zebranie partyjne nie powinno trwać dłużej niż godzinę. Wynika to stąd, że znaczna część członków organizacji partyjnej — aby na czas dojechać na ranną zmianę — musi wstać o godzinie trzeciej lub czwartej nad ranem. Później osiem godzin ciężkiej pracy i jeśli tego dnia wypadnie zebranie lub inne obowiązki — do domu wraca się około siedemnastej.

Ala nie o czas zebrania chodzi, lecz o jego treść i wagę poruszonych problemów. O celność wypowiedzi, o trafność wniosków. Pod tym względem zebranie w przedalni spełniło zadanie. Członkowie PZPR z przedalni średnioprzedniej udowodnili, że sprawy podjęte na II Krajowej Konferencji PZPR są im bliskie, że zadania przez nią wyliczone traktują jako własne, a wyraz temu dają codzienną ofiarną pracą. (ik)

ZOFIA TARNOWSKA

## Prawo i życie

— Nie wykonaliśmy planu skupu ziemniaków-sadzeniaków — powiedział dyrektor oddziału Centrali Nasiennej w Opocznie do kierownika działu plantacyjnego.

— Nie wykonaliśmy? A ile tego było?

W Łódzkim Przedsiębiorstwie Nasiennej „Centrala Nasienna” — Oddział w Opocznie planowany zakup ziemniaków-sadzeniaków na rok 1975-76 ze zbiorów 1975 r. ustalony został w bilansie w wysokości 4.205 ton. Jesienią zakupiono 3.022,5 t, wiosną zaś 629,9 t. Z prostego rachunku wynikało, że plan nie został wykonany...

Niewykonanie planu jest nie tylko plamą na honorze przedsiębiorstwa. To jest zresztą najmniejszym złem dla jego pracowników, bo w większości wypadków szacunek dla dobrego imienia swojej firmy stymulowany jest u nich osobiście odczuwana korzyść — bremnia za wykonanie i przekroczenie planowanych zadań.

Dyrektor i kierownik „Centrali Nasiennej” w Opocznie nie mieli zamiaru ponosić żadnych konsekwencji z tytułu niewykonania planu skupu ziemniaków. Cóż więc zrobili? Skorygowali wyniki skupu i oto w sprawozdaniu znalazły się następujące dane: skup wykonano w 100,5 proc. „Dostawno” brakuje ony do lesienego i do wiosennego skupu i sporządzono fikcyjną dokumentację na około 578 ton.

Taka „poprawka”, wymyślona przez kierownictwo oddziału pociągnęła za sobą lawinę następstw. Po pierwsze, trzeba było sporządzić dowody przychodu i rozchodu owych ziemniaków. Nie snadły one przecież z nieba, lecz pochodziły rzekomo od rolników. Po drugie — trzeba było „wymyślić” dostawców, po trzecie — skoro dostarczyli, to należy im się zapłacić, w wysokości różnicy cen między skupem a sprzedażą. Po czwarte wresz-

cie — skoro plan jest przekroczony, to kierownictwu i pięciu specjalistom należy się prowizja.

Uruchomiono mechanizm fałszowania prawdy. Zwolano naradę. Nie wszyscy specjaliści plantacyjni wiedzieli, jak się mają do tego zabrać, w jaki sposób sporządzić fikcyjną dokumentację. Kierownik nauczył ich. W kilku wypadkach własnoręcznie sporządził wzory i wreczył je podwładnym. Specjaliści mieli opory co do tego trybu postępowania, ale dyrektor uspokoił ich. Zresztą — zdaniem jednego z nich — dyrektor wierny był zasadzie, że każdy środek i działanie jest dopuszczalne, aby tylko wykazać wykonanie planu jednostce nadrzędnej.

Dyrektor zrobił jedno zastrzeżenie: od rolników, których nazwiska znajdują się na fikcyjnych dokumentach, nie wolno brać żadnych korzyści majątkowych, aczkolwiek owi rolnicy będą mieli dopłaty po 40 złotych od kwintala.

Nie wszyscy przejęli się tą wskazówką. Sporządzili fałszywe dokumenty, starszy referent handlowy do spraw obrotu doliczył rolnikom odpowiednie dopłaty i wystawił polecenie dla określonych banków spółdzielczych na dokonanie wypłat. Rolnicy otrzymali i pobrali pieniądze, względnie dopłaty wpisano im na poczet zadłużeń. Autorzy dokumentów nie opanowali jednak żądy przysposobienia sobie dodatkowych korzyści i dwaj inspektorzy plantacyjni w siedmiu wypadkach pobrali od rolników łapówki za ustawienie ich nazwisk do fikcyjnych listów.

Konsekwencje tych machinacji są wielorakie: fałszywe dane do statystyki,

dwieście kilkadziesiąt tysięcy złotych wydatków dla rzekomych dostawców, prowizje za rzekome wykonanie planu dla pracowników i... śledztwa w owej sprawie, zakończone wniesieniem do sądu przez Prokuraturę Wojewódzką w Piotrkowie Tryb. aktu oskarżenia przeciwko siedmiu osobom, które owe machinacje przeprowadziły.

W 1976 roku około 64 procent jednostek sprawozdawczych podało nieprawdziwe informacje na temat wykonanych przez siebie zadań. (Dotyczy to m.in. wykonania inwestycji mieszkaniowych i stanu pogłowia zwierząt). Główny Urząd Statystyczny w informacji do Prokuratury Generalnej po-wierzył

stosunkowo wysoki procent nieprawidłowych sprawozdań i wyraził potrzebę szerszego stosowania przepisów ustawy o organizacji statystyki państwowej, przewidującego możliwość wymierzenia kary pozbawienia wolności pracownikowi, który składa sprawozdanie statystyczne z nieprawdziwymi danymi.

Nie trzeba udowadniać, że takie fałszerstwa godzą w interes społeczny i gospodarczy. Przypomnie blaha z pozoru sprawa: „nieustalają dobre przygotowania do przyjęcia zimy. Przed kamerami telewizyjnymi (rok minal w listopadzie lub grudniu) minister komunikacji podawał na cały kraj informacje o doskonałym — ilościowo i jakościowo — sprzecie do walki ze śniegiem i gołolodzie. Opierał się zapewne o dane terenowe. A w terenie podawano np. w r. ryce „piaskarki” — 20 sztuk dla rejonu, nie podano jednak, że z tych dwudziestu tylko dwie są sprawne. W

## FAŁSZYWE PRĄDY

# Z czym przychodzą? O co pytają? od i do CZYTELNIKÓW Kodeks pracy na co dzień

W redakcyjnym dziale listów i interwencji trwa od lat codzienny, nieustający dyżur. Czytelnicy wiedzą o tym. I chętnie z pomocą redakcji korzystają. Bywa, że dzwonią pod 303-04, przekazując swoje perypetie życiowe i proszą o radę; bywa też, gdy sprawa jest trudniejsza, opisują ją w listach, a jeśli jest ona dla nich szczególnie bolesna i niezrozumiała, osobiście zjawiają się w redakcji i w bezpośredniej rozmowie starają się o uzyskanie rady i pomocy.

## Potok łez...

Czytelniczka przez wiele lat utrzymywała się ze skromnej renty po mężu. W ub. roku zachorowała. W listopadzie Wojewódzka Komisja Lekarska przyznała jej — już od sierpnia, kiedy to przeszła ciężką operację — drugą grupę inwalidzką. Była pewna, że w styczniu należne świadczenia otrzyma; zaczęła się luty, a ona jest bez środków do życia. Ostatnia skromna renta po mężu dostała w grudniu ub. roku.

Uspokoiłmy Czytelniczkę, że swoją rentę wraz z wyrównaniem na pewno wkrótce otrzyma. Skontaktowaliśmy się z ZUS, prosząc — ze względu na wyjątkowo trudną sytuację życiową tej kobiety — o szybkie załatwienie jej sprawy. Ostatnio ZUS niezwykle uważnie reaguje na każdą naszą interwencję. Stąd pewność, że renta zostanie w najbliższych dniach przekazana zainteresowanej.

I właśnie na tym mogliśmybyśmy relacjonować tę wizytę zakończyć. Ale jest jeszcze coś, o czym musimy głośno powiedzieć. Wszystkim wiadomo, że w ZUS trzeba jednak czekać na załatwienie swoich spraw. Na to składa się wiele przyczyn. Pisaliśmy o tym nie raz. Wcale nie chcemy usprawiedliwiać tej instytucji, lecz wszyscy wiemy, jak jest. Większość ludzi stara się więc cierpliwie przeczekać ten trudny dla siebie okres wyczekiwania na rentę.

Mówiliśmy o tym z naszą Czytelniczką. Przecież ma dzieci, powinny jej jakoś pomóc, no choćby skromną pożyczką. Skąd mogliśmy wiedzieć, że nasza rada dotknęła ją boleśnie i wywołamy rozpacz i potok łez.

Ma czworo dzieci. Wszystkie wykształcone. Dwoje z tytułami magistrów i inżynierów, na eksponowanych, tu w naszym mieście, stanowiskach. I te dzieci patrzy spokojnie na to, jak ich chora matka — chwilowo co prawda, ale nie ma za co kupić chleba.

Przynajmniej, że jesteśmy życiowo zahartowani, lecz po wizycie tej starszej pani musielismy i my tyknąć „relianum”.

## Nie wypłacony zasiłek pogrzebowy

O przepisy w tej sprawie wypytywał nasz Czytelnik, którego żona w połowie 1976 r. urodziła dziecko. Wkrótce zmarło. Lecz żadne z nich nie otrzymało zasiłku pogrzebowego. Znamyśmy mówili im, że taki zasiłek przysługuje. Ilekroć żona zwracała się do swojego zakładu, sztychono z niej, że na swoim niebezpieczeństwie chce jeszcze zarobić, dała więc spokój. Ale on chciałby wiedzieć, jak naprawdę jest.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jednemu z małżonków zasiłek pogrzebowy się należał. To świadczenie jest przyznawane na pokrycie kosztów pogrzebu. I chociaż minęło sporo czasu, to jednak zakład będzie musiał tę należność wypłacić, gdyż wiadomo tam o śmierci dziecka pracownicy. Spowaduje to ZUS, do którego Czytelnik musi się zwrócić z pismem dołączając akt zgonu oraz rachunek, świadczący o poniesionych kosztach pogrzebu.

Doprawdy, zdumiewa arogancja niektórych urzędników. Pobierają wcale niemałe pensje, przecież nie za to, że tylko przychodzą do pracy. Oni mają załatwiać pracownicze sprawy, które przysłała za określone konkretnymi przepisami.

No, ale te trzeba znać, albo przynajmniej wiedzieć, gdzie ich szukać. Zamiast sztychć z matki, która straciła dziecko, należało wziąć do ręki jeden z podreklamowanych prawa pracy i przeczytać rozdział o zasiłkach pogrzebowych, gdzie jest dokładnie podane kto i w jakiej wysokości ma prawo do takiego świadczenia.

## Czy powinny otrzymać dodatek wyrównawczy?

Pięć młodych kobiet, spodziewających się wkrótce rozwiązania, prosto z pracy przyszło do naszej redakcji. Chciały się dowiedzieć, czy rzeczywiście muszą o paraset złotych mniej zarabiać dlatego, że nie są w stanie wykonać pracy. Lecz i w tym dziale nie są w stanie normy wykonać. Słyszały coś o dodatku wyrównawczym. Próbowały sprawę wyjaśnić w kadrach, w radzie zakładowej. Odpowiedziano im, że ponieważ pracują na tym samym oddziale, to żaden dodatek wyrównawczy im nie przysługuje.

Połączyliśmy się z Wojewódzką Inspekcją Pracy. Telefon odebrał inspektor Grodzki, któremu zrelacjonowaliśmy sprawę. Przysłał sprawdzić dokładnie, na czym polega nieporozumienie. Przysłał matki muszą bowiem tyle samo zarabiać, co przed przemieszczeniem do innej pracy. To jest ich prawo. Jeśli rzeczywiście zakład postąpił nieprawidłowo, inspektor pracy ustosunkuje się do tego.

GIZELA BARGIEŁOWA

## W LISTACH PODPOWIEDZIANE

„Napiszcie raz jeszcze o znieczulicy panującej w naszym społeczeństwie i zaapelujcie do ludzi, aby nie zostawiali drugiego człowieka bez pomocy, bo każdy z nas może jej potrzebować”. (Nazwisko i adres tylko do wiadomości redakcji).

List, z którego przytoczamy ten fragment, zawiera wielostronicowy opis napadu podstępnych chuliganów na przechodzącego ulicą człowieka. Wokół niego było ludzi, do przystanku podjechał akurat autobus z pasażerami, którzy słyszeli rozpaczliwe wołanie o pomoc żony napadniętego. Wystarczyło, aby kilku mężczyzn skończyło na ratunek i obywatelnie napastników zatrzymując ich do przyjazdu MO.

Przypadkowi świadkowie potraktowali jednak zażycie z dyskretną wyrozumiałością, jako sprawę prywatną i wyłącznie cudzą.

Czytelniczka, snując refleksje na temat zobojetnienia zastraszania się na przyczynami tego tak obywatelskiego ludzkiego zjawiska doszukując się jego źródeł w sferze fałszywie rozumianej tolerancji wobec tego co nas otacza i bezpośrednio nie dotyczy.

— „Proszę zaobserwujcie na ulicach — czytamy w następnym, niestety anonimowym liście — jak pobłażliwym uśmiechem kwitują przechodnie chwiejących się na nogach osobników, z jaką wyrozumiałością traktuje się nie tak rzadkie pijackie kace sąsiadów zbierających siły na zwolnieniu chorobowym i z jaką koleżeńską troskliwością kamufłuje naruszenie dyscypliny przez piackie stypy w pracy. Trzeba już wyraźnej wpadki, żeby powinała się im noga.

## Punkt dla anonimów

staw społecznych, upowszechniające bierność wobec przejawów niepraworządności i chuliganstwa”.

Nie są to jedyny przejawy obywatelskiej troski, sygnalizowane do redakcji w tej sprawie. Większość podawanych przez Czytelników faktów znajduje potwierdzenie w toku interwencyjnego działania. Tak było w przypadku anonimowego sygnału o zjawiskach nietrzeźwości w jednym z łódzkich zakładów pracy i wyplacanych potem — sprawcom chorobowych zasiłkach, tak okazało się i niedawno gdy anonim przyczynił się do „prze prowadzenia kompleksowej kontroli stanu trzeźwości zatrudnionych pracowników w bazie transportowej pewnego przedsiębiorstwa. Nie jeden też raz obywatelska pomoc i zaangażo-

Ze sprawozdań wynikało, że jest to spółdzielcze przedsiębiorstwo handlowo-usługowe nadzwyczaj prężne i swoim klientom oddane. Plany były wykonywane. Zyski osiągnięte. Toteż cała dyrekcja miała świetną samopoczucie. Tak że nawet zapomniano, że kiedyś przecież mogą się zjawić kontrolerzy. I rzeczywiście, któregoś dnia zjawił się dyrektorom wizyta. Wypili kawę, chwilę pogawędzili. No i wzięli się do przeglądania dokumentów. Wynik ich pracy, to grubo przyprotym lustracyjnym. Po jego przeczytaniu jednostka nadrzędna natychmiast „odwołała” ze stanowiska całą dyrekcję. Niektórymi osobami zajął się prokurator.

W jednym tylko roku straty wyniosły 5 milionów złotych. Brak kontroli, niewłaściwa ewidencja i organizacja magazynów, uniemożliwiały rozliczenie odpowiedzialnych materialnie pracowników — magazynierów. Jeden z nich przy-

włażył sobie towaru za 700 tys. zł. Na skutek bałaganu i nieudolności w zarządzaniu, powstało wiele niezasadonych strat, których ciężar poniosło przedsiębiorstwo tylko w pewnym stopniu, głównie spadł na odbiorców, a także i na klientów, czyli mieszkańców Łodzi. Było to przecież przedsiębiorstwo handlowo-usługowe.

W takiej sytuacji jednostka nadrzędna pozbawiła całą dyrekcję prawa do „trzydniowości”. Jeden z jej członków, pracujący już w innym przedsiębiorstwie, od lat przyzwyczajony do różnych premii i gratyfikacji, w żaden sposób nie mógł pogodzić się z utratą dotychczasowej, notabene niemałej pensji. Odwołał się do zakładowej komisji rozjemczej. Ta zaś nie miała serca, żeby odmówić próbie byłego dyrektora i wydała orzeczenie nader dla niego pomyśl-

ne, argumentując tym, że z dokumentów pokontrolnych wcale nie wynika, że akurat ten właśnie dyrektor naraził przedsiębiorstwo na tak poważne straty.

Jednak pieniądze tych ów dyrektor nie otrzymał, bo z kolei jednostka nadrzędna odwołała się do Okręgowego Sądu Pracy i US w Łodzi. Odbyła się rozprawa, która dowiodła niezbicie, że i ten członek dyrekcji, na równi z innymi, odpowiadał za gospodarkę przedsiębiorstwa.

Jeżeli poniosło ono tak poważne straty, bo m. in. gospodarką materiałową była prowadzona nieprawidłowo, bez należytej troski o zabezpieczenie mienia społecznego, świadczy to o niewłaściwym wykonywaniu obowiązków służbowych przez członków dyrekcji, w tym także i przez zastępcę dyrektora.

W tym spółdzielczym przedsiębiorstwie nagrody są wypłacane

na podstawie regulaminu. Z niego zaś wynika, że podstawowym kryterium podziału funduszu jest przeciętny, miesięczny zarobek pracownika w powiązaniu z oceną wyników jego pracy. Regulamin przewiduje, że nagroda może być zmniejszona lub nie przyznana w ogóle m. in. za zawinione niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie obowiązków, wynikających z umowy o pracę.

A oto mały tylko fragment z protokołu pokontrolnego: zapasy przedży wynosiły 850 ton. 60 proc. tego towaru o wartości 100 milionów złotych składowano na placu, czyli pod gołym niebem. Takie warunki magazynowania powodowały stopniowe niszczenie przedży. Gdy już doszczętnie zmokła, suszono ją, a potem robiono z niej bluzeczki, sweterki i sprzedawano klientom po normalnej cenie, jako towar pełnowartościowy. Nic dziwnego, że było mało reklamacji. Załatwiano je nieterminowo i źle. Kierownicy działów kontroli jakości fałszowali bowiem próbki przedży, a potem wmawiali klientom, że to oni sami źle użytkowali zakupiony towar. 10 tysięcy stron maszynopisu liczą zarzuty ujawnione przez kontrolę.

Nie może być nagrody za taką gospodarkę.

B. G.

## Wszyscy są za — ale...

10 czerwca ub. roku pewne młode małżeństwo, mieszkające dotąd w jednej z polskich starych kamienic, bez tytułu prawnego, używało go w postaci przydziału na zajmowany pokój. Pokój był niewielki zaledwie 13-metrowy, ale że dotąd stanowił odrębne mieszkanie (zajmowane notabene przez rodziców młodej małżonki) władze lokalowe uznały, że odrębny może pozostać nadal, co potwierdził wydziałem owej brzmiennej w skutki decyzji. Dlaczego brzmiennej? Dlatego, że każde najmniejsze nawet mieszkanie musi posiadać jakieś zaplecze gospodarcze. Tymczasem komórkę, w okresie bezkroślowa, czyli walki o sankcjonującą prawo do mieszkania decyzję, „przydzielili” sobie mieszkający obok sąsiedzi.

Nowi, teraz już legalni najemnicy z miejsca przystąpili zatem do walki o rewindykację komórki i rozszerzenie swej przestrzeni życiowej zwłaszcza, że przyszło na świat dziecko i w mikroscopijnym mieszkanku zrobiło się jeszcze bardziej ciasno.

Najpierw próbowali załatwić to drogą najprostszą — przez ROM. Ale ROM ma ograniczone kompetencje. Może jedynie wezwać bezprawnego posiadacza dwóch komórek do opuszczenia jednej. ROM skorzystał z tego uprawnienia. Cóż kiedy wezwaniu nie zrobiło na sąsiedzie młodego małżeństwa najmniejszego wrażenia. Wobec tego ROM dopingowany przez za-

interesowanych, w październiku ub. roku skierował pismo do jednostki bardziej kompetentnej — do dzielnicowego wydziału spraw lokalnych, o wyeksmitowanie ruchomości sąsiada z zajętego prawem kaduka pomieszczenia i przydzielenie go młodym małżonkom. Ale choć od tej pory upłynęło niemal 4 miesiące, sprawa nie posuwała się nawet o krok. No, posunęła może o tyle że bezprawni użytkownicy dwu komórek zdając sobie sprawę z grozących mu sankcji chce w drodze łaski przekazać młodym małżonkom swoją własną komórkę, zachowując dla siebie tę, która przez 30 lat użytkowali ich rodzice.

Komórkowe konflikty. Tym pe- joratywnym mianem od lat zwykło określać się spory o sprawy mało istotne, marginalne, tym nie mniej angażujące czas wielu ludzi i instytucji a w dodatku wskutek uporu stron ciągnące się miesiącami, a niekiedy i latami. Bo spory o tę czy inną komórkę lub jej lokalizację po „przeigraniu” w jednej instancji trafiają natychmiast do innej. Wędrują od komitetu domowego do ROM, a stąd prostą już drogą do PGM. Nierzadko zachaczą o wydział spraw lokalnych, trafiają do komisji pojednawczych, by wreszcie gdy wszystkie te instancje zawiodą, zawedrować do redakcji w formie dramatycznej skargi o pomoc.

Skargi te czytamy z uwagą, potem interweniuemy. Z większym lub mniejszym powodzeniem. W powołanych do rozprawy ich instytucjach. Te tłumaczą przewlekające się spory różnie. Ale za gładkich słów o trudnościach obiektywnych, wygórowanych życzeniach lokatorów, jakże często wylania się chaos, bezradność, z trudem maskowane zniecierpliwienie i zupełne niepanowanie nad sytuacją.

Dzięki temu małżonkowie, od których perypetii zaczęliśmy ni- mniejsze uwagi nadal znajdując się

w tym samym punkcie w jakim byli przed otrzymaniem formalnego przydziału. A wszystko to dzieje się — podkreślamy — gdy wszyscy są za... I gdy wszyscy popie- rają ich racje. (h)

## ZASIŁEK RODZINNY AJENTKI

M.B.: Od kilku miesięcy prowadzę w agencji (wspólnie z mężem) pawilon „Rożen”. Mam jedno dziecko, na które otrzymałam 70 zł zasiłku rodzinnego. W tym miesiącu wstrzymałam mi jego wypłatę, a także potrącono mi za te miesiące, kiedy zasiłek dostawałam. Czy słuszne były te potrącenia?

RED.: Skonsultowaliśmy Pani przypadek z ZUS, który uważa, że musieli zaistnieć nieporozumienie. Być może potrącenie powstało z innych zupełnie powodów. Powinno to Pani dokładnie sprawdzić. Albowiem agenci również mają prawo do zasiłku rodzinnego w jego podstawowej wysokości i to bez względu na osiągnięty przez nich zarobek w danym miesiącu. (g)

## PRZEZ 12 MIESIĘCY

Z.B.: Jestem inwalidką III grupy i pobieram z tego tytułu rentę. Do renty (rodzinnej) jest również uprawnione moje dziecko. Za miesiąc zamierzam wraz z nim wyjechać na półroczny pobyt do krewnych za granicę. Co wtedy będzie z obu należnymi nam rentami? Czy ewentualne wypłacanie ich przez



ZUS będzie uzależnione od nadsyłania, tak jak kiedyś, zaświadczeń, że przebywający za granicą renciści nie pracują zarobkowo?

RED.: Obowiązujące w tej mierze przepisy uległy nowelizacji. Toteż obecnie, jeśli renciści wyjeżdżają za granicę, powinni powiadomić o tym fakcie ZUS, który zawiesza wypłatę należnych im świadczeń. A potem, po powrocie, wypłaca je za okres 12 miesięcy, niezależnie od tego, jaki charakter ma pobyt poza krajem. Jeśli zaś renciści ma otworzony w PKO rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, ZUS przelewa należne im świadczenia na jego konto. Ale również tylko przez okres 12 miesięcy. (h)

## DOPIERO W WAKACJE

W.L.: Mam dwoje dzieci, na których utrzymanie pracuję sama. Dotychczas otrzymywałam na oboje zasiłek w podwyższonej wysokości. Ale od nowego roku szkolnego zakład płaci mi zasiłek tylko na młodszego dziecko. Na starszego syna natomiast nie otrzymuję nic, a to dlatego, że przebywa on w internacie szkolnym. Wydaje mi się to niesłuszne, bo przecież placę za internet. Czy mogę się odwołać od decyzji zakładu?

RED.: Odwoływanie się nie nie da, gdyż zasiłek rodzinny nie przysługuje na dziecko korzystające z internatu, jeśli uczeszcza ono do szkoły, ponadpodstawowej. W czasie pobytu w internacie bowiem znaczna część kosztów utrzymania ucznia pokrywa państwo. Jednakże w okresie ferii, gdy dziecko powraca do domu, na wyłączenie utrzymania rodziców, znowu przywraca się im prawo do zasiłku. Tym samym odwołać się do właściwego oddziału ZUS mogłaby Pani jedynie wtedy, gdyby zatrudniający Panią zakład nie zaczął wypłacać zasiłku w okresie od czerwca do sierpnia. (h)

## KIEDY KAUCJA?

O.L.: Czy dorosłe i mające swoją rodzinę dziecko, może otrzymać przydział na mieszkanie, które zajmowało dotąd ze swymi rodzicami (obecnie oboje już nie żyją) nie placąc kaucji?

R.P.: Zajmuję wraz z synem pokój z kuchnią. Czy jeśli „przepiszę” wszystko na syna będzie on zwolniony od zapłacenia kaucji, jeśli ja jej nie placę?

B.O.: Przeprowadzam się z młodszą córką do spółdzielczego M-3. O przydział na pozostawiony pokój z kuchnią ubiega się żonaty syn. Jak w tym układzie przedstawia się sprawa kaucji? Bo z przydziałem, jak powiedziano nam w kwaterunku, kłopotu nie będzie.

RED.: Dzieci mają pierwszeństwo do uzyskania przydziału na mieszkanie, które zajmowali wspólnie z rodzicami. Ale jeśli rodzice wyprzedzają się gdzie indziej, lub zrzekają przydziału na rzecz dzieci, te — wchodząc w stosunek najmu — jak wszyscy nowi najemcy są zobowiązani uiścić kaucję. Od wypłacenia kaucji są zwolnione natomiast te dzieci, które wchodzi w stosunek najmu po śmierci rodziców, będących dotychczas głównymi lokatorami. (h)

## ZWIĘKSZONO PERSONEL

W.R.: Na ul. Żeromskiego 25, w pobliżu miejsca gdzie mieszkam, znajduje się sklep spożywczy, będący w gestii Międzywojewódzkiej Handlowej Spółdzielni Inwalidów. Jest on prze- ważnie zamknięty. Głównie z powodu choroby personelu. Czy dyrekcji HSI nie należy, aby sklep ten przynosił dochód? Przecież ciągle zamknięty nie zarobi nawet na podatek lokalowy.

RED.: Otrzymałmy zapewnienie z dzielnicowego Wydziału Handlu i Usług że sklep znowu podjął swoją handlową działalność i jest otwarty w godzinach 6-18. Ponadto w najbliższym czasie zostanie zwiększony personel do dwóch osób. Wówczas nawet w przypadku choroby jednego ze sprzedawców, nie trzeba już będzie sklepu zamykać. (g)

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

# FAKTY WYDARZENIA FAKTY

## Powrót zimy Posłowie - swoim wyborcom

Snieg zaczął wczoraj padać we wczesnych godzinach rannych i sypał, z małymi przerwami, przez kilka godzin. Wprawdzie był drobny, ale przy silniejszych podmuchach wiatru na peryferiach miasta i na trasach wylotowych tworzył niewielkie zaspę. Z informacji, jakie uzyskaliśmy w dyrekcji łódzkiego MPO, wynika że wczorajszy powrót zimy nie był zbyt groźny. Sytuacja została opóźniona dzięki wystąpieniu na wszystkie trasy, liczące 630 km ulic, 30 plaskarek zaopatrzonej także w piasek. Wypasano wczoraj na jezdnie ok. 120 ton środków chemicznych i ok. 15 ton piasku.

Dodajmy, że łódzkie MPO nie tylko w samych miastach, ale także poza jego granicami (m. in. na trasach Łódź-Pabianice, Rzgów-Starowa Góra, Nowosolna-Lipiny) walczą ze śnieżycą i goleńdzą. I tu także pracują plugi i plaskarki.

Jak zwykle, powrót zimy był zaskoczeniem dla wielu łódzkich kierowców. Jeszcze o godz. 9 rano, jak przekonalimy się podczas rajdu po łódzkich ulicach - nie wszędzie chodniki były posypane piaskiem. Warto, żeby samorządy mieszkańców zajęły się kontrolą pracy dozorców.

Okazuje się bowiem, że poprzez kolegię d/s wykończony można zmusić opornych dozorców do należytego spełnienia swych obowiązków. Świadczy o tym przykład średniemiejskiego Samorządu Mieszkańców (Komitet Obwodowy nr 23), który - o czym w swoim czasie informowaliśmy - na bieżąco kontroluje na swoim terenie porządek przed posesjami.

(J. Kr.)

W marcu półmetek działalności VII kadencji Sejmu PRL. W związku z tym jest okazja do podsumowania poselskiego dorobku w województwie łódzkim. A trzeba przyznać, że nasi posłowie ten dwuletni okres spędzili pracowicie. Przypominamy, że mieszkańcy naszego województwa wybrali 21 marca 1976 r. 14 posłów.

Pracują oni w 12 komisjach sejmowych. Trzech z nich pełni funkcje przewodniczących tych komisji, a 4 - zastępców. Na terenie naszego województwa działają oni w zespołach poselskich, który zbiera się raz na kwartał. Ustalenia przyjęte na tych posiedzeniach zostają natychmiast przekazywane do realizacji, a we wszystkich przypadkach uznano ich skuteczność. W wielu sprawach efekty są już widoczne. Jak np. zwiększenie nakładów na Grupową Oczyszczalnię Ścieków, zaprzestanie leczenia małych mieszkańców w większe, nawiązanie współpracy ZUS z naczelnikami miast i gmin w celu poprawy ścieżkami alimencji itp. Niektóre z nich, jak np. radykalna poprawa pracy w małych zakładach przemysłowych, zagospodarowanie stawów dla hodowli ryb, wzrost tabloru dla komunikacji miejskiej czy fluorowanie wody pitnej, będą widoczne w końcu bieżącej pięcioletki.

Wiele spraw załatwiają nasi posłowie w bezpośrednich spotkaniach z wyborcami. W okresie od 21 marca 1976 r. do 31 grudnia 1977 roku było ich 367, a największa ich ilość odbyła się w powiatach Łódź, Pabianice, Rzgów, Starowa Góra, Nowosolna-Lipiny. O stopniu popularności tego dialogu posel - wyborca świadczy fakt, że uczestniczyło w nim 53.855 osób, czyli przeciętnie 147 osób na jedno spotkanie. W dyskusjach zabierali głos 2600 osób. Większość poruszanych tu spraw dotyczy ogólnych problemów województwa, miasta lub gminy. Często też dyskutanci sami starają się znaleźć środki zaradcze dla usunięcia poruszanych bolączek. Podstawowe postulaty zgłaszane posłom dotyczyły niedostatków komunikacji miejskiej, problemów zagospodarowania miasta, konieczności budowy szkół, ośrodków

zdrowia, wodociągów wiejskich, oświetlenia ulic itp.

Wiele osób woli bezpośrednio spotkać się z posłem i przedstawić mu swoje problemy. Każdy interesant przyjmowany jest bądź natychmiast, bądź w terminie 7-dniowym. Na jednym dyżurze posłowie przyjmują średnio 6 obywateli. W dwuletnim okresie posowie odbyli 109 dyżurów, wysłuchali 715 obywateli, podjęli 577 interwencji. Głównie były to indywidualne sprawy mieszkańców.

Interwencje poselskie przekazywane są do kierownictwa instytucji władnych załatwić sprawę. Na ogół ich bieg jest zgodny z intencją obywatela i interwencyjnego posła - z tym, że niektóre instytucje centralne przedłużały dopuszczalny termin przyznania odpowiedzi.

Jak z powyższego wynika, wybrani przez nas posłowie znakomicie wywiązują się ze swych obowiązków. Dodac należy jeszcze uczestniczenie w posiedzeniach plenarnych Sejmu, a ilość załatwionych przez nich spraw świadczy także o dużej operatywności naszych posłów.

M.Si.



**WAŻNE TELEFONY**

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 661-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO	
centrala	677-22, 292-22
Informacja o usługach	398-10
informacja kolejowa	655-55, 284-69
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	285-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-83
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-28
Rejonu Południe	
dla odbiorców prze-	
myslowych	609-32 i 245-72
oświetlenia ulic	230-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe	
"Polmozybi"	409-32

**TEATRY**

WIELKI - godz. 19 „Otello”  
 POWSZECHNY - godz. 11 „Hil-

nowy - godz. 19.15 „Madremu biada”  
 MAŁA SALA - godz. 20 „Emil-Jakub”  
 TEATR 7.15 - godz. 19.15 „Laznia rzymska”  
 MUZYCZNY - godz. 19 „Gasparone”  
 ARLEKIN - godz. 17.30 „Bałka o Popie i jego parobku Jolopie” (Piotrkowska 282)  
 PINOKIO - godz. 17.30 „Poprosie Rzepa, by się nie czepiał”

**MUZEA**

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 10-18  
 ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10-16  
 ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-17  
 CENTRALNE MUZEUM WŁOKIENNICZWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17  
 BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL. Sienkiewicza) godz. 10-18  
 HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10-18  
 SZTUKI (Wieckowskiego nr 30) godz. 11-19  
 POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 10-13

**LÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)**  
 OGÓD BOTANICZNY - nieczynny  
 ZOO - czynne godz. 9-15 (kasas do 14)  
 PALMIARNIA - czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-15  
 LUNAPARK - nieczynny  
 KAPIELISKO „FALA” (al. Unii 4) nieczynne

**KINA**

BALTYK - „Kobra” jap. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19. Seans nocny „Czarny korsarz” w film z listą dialogową godz. 21.15  
 IWANOWO - „Kobra” jap. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30  
 POLONIA - „Rok święty” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30  
 PRZEDWIOŚNIE - Ferie z kinem „Rodeo” USA od lat 15, g. 10, 19.30 „Ebrah - potwór z głębin” jap. od lat 12, godz. 12.30, 15, 17.15  
 WŁOKNIARZ - nieczynne  
 WOLNOŚĆ - „Transamerican Express” USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30  
 WISŁA - „Niewinne” wlos. od lat 18, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30  
 ZACHĘTA - „Transamerican Express” USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15  
 LDK - Iluzjon - cykl „Japońska bez Samurajów” godz. 15, 17.30, 20  
 STUDIO - „Wesele” pol. od lat 15, godz. 16 „Utracana” czeska Katarzyna Blum” RFN, od lat 15, godz. 18, 20  
 STYLLOWY - „Trąd” pol. od lat 18, godz. 15 „Ostatni seans filmowy” USA, od lat 18, godz. 17 „Czarny korsarz” w film z listą dialogową g. 19.15  
 GDYNIA - „Prywatne życie Sherlocka Holmesa” ang. b/o, godz. 10, 12.30 „Sza” ang. od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30  
 DKM - „Sportowcy mimo woli” pol. od lat 12, godz. 16.30 „Rafferty i dziewczyny” USA, od lat 18, godz. 18  
 KOLEJARZ - „Kobietka” od lat 15, godz. 16.30, 18.30  
 MŁODA GWARDIA - „Granica” pol. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30  
 MUZA - „Smakacz na boku” szwedzki, b/o, godz. 15.15. Premiera miesięca „Ebrah - potwór z głębin” jap. od lat 12, godz. 17.15, „Omen” ang. od lat 18, godz. 19.15  
 1 MAJA - „Ten cudowny piasek partyzancki” dróg” jug. od lat 12, g. 15, 17, „Ojciec chrestny IP” USA, od lat 18, godz. 19  
 POKOJ - Ferie z kinem „Nashville” USA, od lat 15, godz. 15, „Znachor” pol. od lat 12, godz. 18 „Profesor Wilczur” pol. od lat 12, godz. 20  
 ROMA - „Błkitny ptak” am-rad. b/o, godz. 12.30, 14.30 „Avanti” USA, od lat 15, godz. 9.30, 15.30, 19.30  
 STOKI - „Jak zranione ptaki” rad. od lat 15, godz. 15 „Superekspres - w niebezpiecznym świecie” jap. od lat 15, godz. 17, 19.15  
 OKA - „Krzyżacy” pol. g. 14 „Na tropie Wilby’ego” ang. od lat 18, godz. 10, 12, 17.30, 19.30

POLESIE - „Królowa pszczoł” pol. godz. 17 „Policja dziękuję” wł od lat 18, godz. 19  
 POPULARNE - „Odpowiedź zna tylko wiatr” RFN, od lat 16, godz. 16, 18  
 ENERGETYK - nieczynne  
 HALKA - seanse zamknięte  
 PIONIER - „Jak zranione ptaki” rad. od lat 15, godz. 16.30 „Z przemyśleń oka” fr. od lat 15, godz. 17.30, 19.30  
 REKORD - „Krzyżacy” pol. b/o, godz. 16 „Brawurowe porwanie” USA, od lat 18, g. 19.15  
 SWIT - „Ostatni skok gangu Olsena” angielski, od lat 12, g. 15.30, 17.30 „Człowiek przeciw człowiekowi” NRD, od lat 15, godz. 19.30  
 SOJUSZ - „Chinatown” USA, od lat 18, godz. 17  
 TATRY - „Przygody Robinsona Krusoe” rad. b/o, godz. 12, 17.45 „Tak szalona, że może zabić” fr. od lat 15, godz. 10, 13.45, 15.45, 19.45

**DYZURY APTEK**

Obronców Stalingradu 15, Niclarniana 15, Głowna 14, Dąbrowskiego 89, Lutomska 146

Stale dyżury aptek:  
 Apteka nr 47-065 Aleksandrów, ul. Kościuski 6  
 Apteka nr 47-087 Konstanytown, ul. Sadowa 10  
 Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Łowicka 53

Informacji o dyżurach aptek:  
 w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085 Armii Czerwonej 7  
 w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, Dąbrowskiego 10  
 w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-082, Dzierżyńskiego 2

**DYZURY SZPITALI POŁOŻNICZWI**

Szpital im. Kopernika - dzielnica Górna Poradnie K, ul. Odz-trzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Przybyszewskiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, przy ul. Fornalskiej

Instytut Pol-Gin. AM (ul. Curle-Skłodowskiej 15) dzielnica Górna Poradnie K, ul. Felickiego, Zapolskiej, dzielnica Śródmieście Poradnia K, ul. 10 Lutego, gm Rzgów i Ksawerów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, przy ul. Olimpijskiej.

Instytut Pol-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) - dzielnica Śródmieście Poradnie K, ul. Koppinskiego, Brachnika, gm. Brojce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, ul. 1 Maja

Szpital im. H. Jordana - położnictwo - dzielnica Widzew i Polesie

Szpital im. H. Wolf - ginekologia - dzielnica Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnie K, ul. Gdańska i Kasprzaka

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu - położnictwo miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, gm. Konstanytown, gm. Parzęczew, Andrespol, Nowosolna

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu - ginekologia - miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, Głowno, Stryków m. Konstanytown, gm. Parzęczew, Andrespol, Nowosolna oraz Łódź dzielnica Polesie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska i dzielnica Widzew

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach - miasto i gmina Pabianice

Szpital w Głownie - położnictwo miasto i gmina Głowno i Stryków

Chirurgia ogólna - Bałuty

Szpital im. Biegalskiego (Kniażewicza 1/5) codziennie dla przychodni rejonowych nr 4, 6, 7, 8, 9, 10 Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni nr 7, Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) codziennie dla m. 1 gm. Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Górnskich 6), Polesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście - Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca - Instytut Pediatry (Sportna 36/50)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia - Poandnia Dermatologiczna (ul. Zakątna 44)

**NOCNA POMOC LEKARSKA**

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowie Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-88

Ogólnolodzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia tel. 615-19 - czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, również w niedziele i święta

**AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI**

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-30, wewn. 70, 457-50 do 54, wewn. 70

**NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA**

Bałuty - Szpital im. H. Wolf, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 77-77

Górna - Szpital im. Jonschera, Szpital im. Brudzińskiego, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 627-93

Polesie - Szpital im. M. Pirogowa Szpital im. Madurowicza, zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 378-82

Śródmieście - Szpital im. L. Pasteura zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 864-11

Widzew - Szpital im. E. Sonenberga zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 864-11

TELEFON ZAUFANIA - 337-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta całą dobę.

## Łódź w wolne dni

**HANDEL.** W sobotę, 11 bm. sklepy z artykułami żywnościowymi czynne będą od godz. 7 do 13. W tym czasie pracować będzie także połowa ogólnej ilości sklepów ogólnospółczytelnych i delikatesowych. Jak w poprzednich dniach tygodnia pracują wszystkie punkty sprzedaży drobno-detalicznej z owocami, kwiatami, lodami i napojami chłodzonymi oraz kioski „Ruch”. Sklepy branży nieżywnościowej będą nieczynne. W godz. 9-15 dyżurują Domy Towarowe „Uniwersal” i „Central” oraz „Fenofill”, „Pionier”, „Hormes”, „Juventus” i Handlowy Dom Dziecka. Filialne oddziały te w poniedziałek, 13 bm. pracują od godz. 12 do 19. Otwarte będą natomiast w godz. 9-15 wszystkie sklepy „Oteku”. Sklepy motoryzacyjne i stacje obsługi „Polmozybi” w woj. łódzkim, łódzkim, piotrkowskim, skierniewickim i sieradzkiem pracują jak w każdą inną sobotę. Wszystkie zakłady gastronomiczne zapraszają w normalnych godzinach pracy. Zakłady usługowe natomiast będą nieczynne, z wyjątkiem parkingów, stacji benzynowych, dyżurujących stacji obsługi samochodów, pogotowia napraw telewizyjnych oraz wyznaczonych zakładów fryzjerskich, które będą pracować jak co dzień.

**KOMUNIKACJA.** Ruch tramwajów i autobusów w sobotę odbywać się będzie jak w dni robocze od godz. 4. Nie będą kursować tramwaje i autobusy linii pomocniczych: 16 bis, 17 bis, 21 bis, 23 bis, 25 bis, 26 bis, 28 bis, 42 bis, 43 bis, 55 bis, 67, 69 bis, 78, 80 i 81 bis, „Białe linie” połączą pl. Dąbrowskiego z Łagiewnikami (81”), oraz z Arturówkiem (156”). W zależności od pogody i warunków śniegowych w sobotę i w niedzielę uruchomiony zostanie bezpośredni autobus MPK do Malinicy (odjazd z pl. Pionierów).

**POCZTA.** W sobotę w godz. 9-16 pracują urzędy przy ul. Tuwima 33, Piotrkowskiej 313 i Zgierskiej 2. Usługi telekomunikacyjne przez całą dobę świadczyć będą wymienione placówki oraz urząd przy al. Kościuski 5/7. Ponadto w godz. 9-11 czynne będą następujące placówki Pabianice 1, Aleksandrów, Konstanytown, Rzgów, Zgierz 1, Głowno 1 i Ozorków 1. 13 lutego br. (poniedziałek) urzędy przy ul. Tuwima 38, Piotrkowskiej 311 i Zgierskiej 2 otwarte będą w godz. 14-21, a skrytki i służba doręczeń od godz. 7.

**PKO.** W sobotę i niedzielę dyżurują kasy III Oddziału przy ul. Piotrkowskiej 74 w godz. 10-13 (wpiaty i wypłaty do 5 tys. zb).

**WYCIECZKI PTT-K.** Niedziela: ★ Wycieczka piesza na trasie: Modlika - Rydzówka - Wąsowa - Gorka Mała - Tuszyń. Zbiórka na pl. MPK pl. Niepodległości, godz. 9. ★ Wycieczka kolarska „Nowe dzielnice Łódź - Widzew-Wschód”. Zbiórka na Rynku Starego Miasta o godz. 9. ★ Wycieczka piesza „Poznajemy rezerwat przyrody na trasie Galkówek - rezerwat jodowo-bukowy - Justynów. Zbiórka na Dworcu Fabrycznym o godz. 8.30. ★ Wycieczka kolarska Łódź - Janów - Łódź. Zbiórka na pl. 9 Maja o godz. 9.

**IMPREZY REKREACYJNE.** WOSIR zaprasza 11 i 12 bm. do swoich ośrodków wypoczynkowych. Czynne będą ośrodki i wypoczynalnie zimowego sportowego w Zgierzu-Malinice od godz. 10 do zmierzchu, w parku 1 Maja od godz. 10 do 16, na Stawach Jana - od godz. 9 do 20, w Parku „Promienistych” - od godz. 9 do 20, w Arturówku - od godz. 10 do 16 oraz w Głownie - od godz. 10 do zmierzchu. W Malinice w sobotę - jeśli dopisze śnieg - od godz. 10 - impreza „Pierwszy ślad”: biegi narciarskie, rzuty śnieżkami, konkursy. O godz. 15 - kulię z pochodniami, o godz. 16 - ognisko z pieczeniem kiełbasek. W mieście od godz. 12 do 14 - imprezy na lodzie. W ośrodku na Chojnach w sobotę od godz. 10 do 14 - impreza „Pierwszy ślad”, a w niedzielę od godz. 11 - kulię, a od 12 do 14 - impreza na lodzie. W Parku „Promienistych” w sobotę w godz. 12-20 - turniej nie tylko na lodzie z nagrodami. W Pabianicach w sobotę - giełda sprzętu sportowego, w godz. 9-13, a w sobotę i niedzielę - kulię. W Arturówku można skorzystać z jazdy konnej wierzchem pod nadzorem instruktora w sobotę i niedzielę w godz. 10-14. Kulię od godz. 10.

**IMPREZY ARTYSTYCZNE I WYPOCZYNKOWE.** Sobota: ★ klub „Hermes” (ul. Piotrkowska 58) godz. 18-22 - wieczorek taneczny. ★ Klub „Chochlik” (ul. Rewolucji 1905 roku nr 10) godz. 18-21.30 - „Rendez vous z rozrywką”. ★ Klub „Telex” (ul. Tuwima 38) godz. 21 - bal Karnawał-1977. ★ Klub Pracowników Służby Zdrowia (ul. Roosevelta 17) godz. 17-22 - koncert, przegląd amatorskich filmów krótkometrażowych i wieczorek taneczny. ★ Klub „Wilna” (ul. Sobolowa 1) godz. 14-18 - turniej brydżowy. ★ Klub „Przysłannicy (ul. Armii Czerwonej 77) godz. 15-17 - gry stołkowe, godz. 17 - film „Eldorado”. ★ Klub zakładowy ZPB im. St. Dubois (ul. PKWN 32/34) godz. 17-22 - dyskoteka. ★ DDK-Bałuty (ul. Limanowskiego 166) godz. 10-13 - blyskawiczny turniej tenisowy, godz. 18-20.30 - gry zręcznościowe i najnowsze nagrania, godz. 19-21 - gry zręcznościowe i najnowsze nagrania. ★ ZDK „Teofilów” (ul. Szarych Górn 6/8) - rozrywki sportowe. ★ Dom Kultury kulię dla młodzieży, godz. 18-20 do 14 - gry zręcznościowe. ★ SDK RSM „Lokator” (ul. Nowopolska 12) - ciałodniowy kulię zimowy. ★ SDK RSM (ul. Rydzowa 3) godz. 17.30-21 - dyskoteka dla młodzieży. ★ SDK „Lutnia” (ul. Łanowa 14) godz. 15-16.30 - gry zręcznościowe, godz. 17-24 „bal galanteryjny”. ★ ZDK przy ZPB im. F. Dzierżyńskiego (ul. 17-19 - kowska 282) godz. 12-17 - turniej szachowy z nagrodami, godz. 15-19 - projekcja filmowa. ★ MDK im. B. Znojkę (ul. Siedlecka 1) godz. 19-21 rozrywki pingpongowe, mecze „trambambulowe”, godz. 19-21 film „Grzeszna natura”. ★ Klub Osiedlowy SM „Ogniw” (ul. Dąbrowskiego 93) godz. 18-19.30 - film archiwalny. ★ Klub „Rumus” (ul. Podhalaska 1) godz. 18-22 - dyskoteka z nagrodami. ★ Klub „Karolew” (ul. Bratysławska 6a) godz. 17 - wystawa psów. ★ Klub „Fafik” (ul. A. Struga 17/19) godz. 18 - dyskoteka dla młodzieży.

Niedziela - Pałac Sportowy (ul. Worcella 21) godz. 11-13 - „Karnawał na lodzie”. (kas)

## TU PABIANICE

### CIĄGLE WIĘCEJ KOBIET

Od dłuższego już czasu utrzymuje się w Pabianicach liczebna przewaga Kobiet. Spór 67.700 mieszkańców miasta liczbą przedstawicieli płci pięknej wynosiła na dzień 31 grudnia 1977 roku - 36.855.

Trzeba jednak podkreślić, że mężczyźni „gonią” panie. W okresie ostatnich czterech lat przybyło w mieście 7 tysięcy mężczyzn, a tylko około 4 tys. pań. (wn)

### PRZYSTANEK „NA ŻĄDANIE” - POTRZEBNY

Druga linia autobusowa MPK bardzo się miastu przydała. Autobusy z łagiewnickim osiedle coraz bardziej „owijają się osiedle mieszkaniowe im. M. Kopernika ze śródmięściem i z peryferiami miasta dochodzącymi do wioski Klimkowizna. Dobrze by jednak było, żeby MPK ustawiło przystanek „na żądanie” w połowie ostatniego przystanku pomiędzy ul. Torową, a krańcówką w pobliżu Klimkowizny. Tutaj bowiem wybudowano ostatnio wiele domków jednorodzinnych i obecnie ich mieszkańcy muszą albo iść do swoich domów od ulicy Torowej, albo też walczyć z powrotem z krańcówką. (wn)

## Bogaty program obchodów 60 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

Zarząd Łódzki TPP-R przygotował bogaty program obchodów związanych z przypadającą na 23 lutego 60 rocznicą powstania Armii Radzieckiej.

Już 10 lutego o godz. 14 w Łódzkim Domu Przyjaźni odbędzie się spotkanie z byłymi żołnierzami i oficerami partyzantki radzieckiej oraz Armii Radzieckiej zrzeszonymi w klubie przy ZŁ TPP-R. Wezma w nim udział działacze TPP-R, uczniowie łódzkich szkół oraz przedstawiciele jednostek wojskowych. 20 bm. przewiduje się wizytę w naszym mieście przedstawicieli Armii Radzieckiej.

Uroczysta akademія wojewódzka poświęcona 60 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbędzie się 22 bm. o godz. 18 w Filharmonii Łódzkiej. Organizatorami tej uroczystości będą ZŁ TPP-R, Dowództwo Gernizonu WP i ZW LOK. W tym samym dniu o godz. 15 w klinie „Iwanowo” aktywiści kół TPP-R ze szkół podstawowych wezmą udział w uroczystej premierze filmu radzieckiego pt. „Siadź z nami, Miszka”. Również w klinie „Iwanowo” zorganizowana zostanie przez PWSFTWiT, WFF oraz ZŁ TPP-R wystawa pt. „60-lecie kinematografii radzieckiej”.

W „Baltyku” 23 bm. o godz. 18, po raz pierwszy w kraju, na uroczystej premierze zostaną wyświetlone III i IV część filmu radzieckiego pt. „Żołnierze wolności” (na tasmie 70 mm). Dla aktywny TPP-R, szkół ponadpodstawowych oraz młodzieży pracującej 23 lutego o godz. 15 w „Iwanowie” odbędzie się uroczysta premiera filmu pt. „Walcym śladem”. (J. Kr.)

## Gromadniki na łódzkie stoły

Ryby nie goszczą zbyt często na naszych stołach. Przyczyną ma m. in. w tym, że co przywyczajamy się do jakiegoś nowego gatunku nie znanej przedtem ryby, to znika ona ze sklepu i restauracji, a jej miejsce zajmuje następna nowość. Mimo to mieszkańcy naszego województwa skosztowali w roku 1977 rybki - Ilość 8.113 ton różnych ryb.

Jedyna w Łodzi rybna restauracja „Kaszubska” (pod patronatem Centrali Rybnej) miesięcznie przygotowuje różne dania z 600 - 800 kg rybiego surowca. Co dzień wydaje się ok. 300 obiadów, w tym 150 abonamentowych.

Wczoraj w lokalu tym odbyła się degustacja dań wykonanych z nowych, niewielkich ryb atlantyckich zwanych gromadnikami. Podano je w trzech wersjach: opiekane w kwaśnej zalewie, panierowane w jajku i smażone saute. Ta ryba okazała się także w sklepie - mrożona i wędzona. Zwłaszcza wędzona bardzo smakuje. Centrala Rybna przystąpiła także do smażenia gromadników, jako jednej z propozycji wyrobów garmażeryjnych, których dziennie wytwarza się 2,5 - 3 t. Centrala Rybna dysponuje takimi rybami, jak sardynella, sardynka,

## Uroczysta przysięga wojskowa

W nadchodzącą niedzielę (12 bm.) o godz. 19 przy Pomniku Czynu Rewolucyjnego w Łodzi (ul. Konstanytownska) rozpocznie się uroczysta przysięga wojskowa X Jubileuszowego Turnusu Podchorążych Szkoły Oficerów Rezerwy, na którą zaprasza społeczeństwo naszego miasta i województwa, Komenda i Komitet PZPR Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych im. Ludwika Waryńskiego.

## Sobota w Bogusławicach

Atrakcyjna propozycja Przedsiębiorstwa Turystycznego „Łódź” dla

Dwie udane imprezy poleskiego TPL

Wiele inicjatywy wykazuje Zarząd Dzielnicowy TPL - Oddział Polesie, którego przewodniczącym jest mgr inż. Jan Chelmiński. M. in. zorganizował on ostatnio konkurs fotograficzny pt. „Pleńko Polesia utrwalamy w fotografii” i nagrodę otrzymał M. Karśki w. E. Bazyliński, III - Grażyna Ślusarczyk. Ponadto przyznano pięć wyróżnień. Podsumowanie konkursu i rozdanie nagród nastąpi dn. 27 bm. o godz. 17 w DDK Łódź-Polesie (al. 1 Maja 87). Przy Zarządzie tego Oddziału TPL organizuje się również kolo, którego członkami są mieszkańcy tej dzielnicy, którzy przepracowali w jednym zakładzie 30 lat. Zarząd pragnąłby tej nowej organizacji nadać jak najbardziej trafną nazwę i dlatego prosi Czytelników o nadsyłanie swych propozycji do dnia 25 bm. pod adresem sekretariatu Oddziału TPL, Łódź-Polesie, al. 1 Maja 87, nr kodu 90-758.

## W kilku zdaniach

★ Stowarzyszenie „Dom Środowisk Twórczych” zaprasza na kolejne spotkanie z twórcą - reż. rez. Danutą Adamską-Strus i Eugeniuszem Strus. Projekcja filmów i spotkanie z reżyserami dziś o godz. 18 w sali przy al. Kościuski 33.

★ „Montreal, Toronto - wielkie aglomeracje Kanady” - to temat prelekcji, która odbędzie się dziś o godz. 18.30 w SDK „Lutnia” (ul. Łanowa 14).

★ DDK Łódź-Polesie, al. 1 Maja 87 zaprasza na „Żywą krzyżówkę” dziś o godz. 18.

# Nie tylko „przysmak Kurasia”



W piątek, 10 lutego w Studio Gama przeboje muzyki światowej, narodzin gwiazdy i polskie rewie konne (na zdjęciu). CAP — Ktoś

## Spojrzenia i refleksje zanotowane w gobelinie

**D**obrze się dzieje, że właśnie w naszej wioskenniczej Łodzi organizuje się coraz częściej wystawy tkanin zarówno artystycznych jak i przemysłowych. Ekspozycje te oglądamy zazwyczaj w różnych salach wystawowych. I tak w połowie stycznia w Galerii Sztuki przy ul. Wólczańskiej 31/33 otwarto — z aprobatą przyjętą przez władz — wystawę tkanin artystycznej Łódzkiej pary artystów-tkaczy Dobrosławy i Bogusława Kowalewskich.

Do swoich spostrzeżeń i refleksji zanotowanych w gobelinie artystyka nie wprowadza fabuły w dosłownym słowa tego znaczeniu. Wyjatek stanowi tu realistyczna kompozycja „Kurtyna w górę”. Trochę przekorna, trochę zaskakująca jest jej treść. Górę i część środkową gobelinu zakrywa zasłona, spod której wylaniają się, zaobserwowane w różnych pozycjach, stopy ludzkie.

Można montując te kompozycje Anna Buczkowska chciała zaznaczyć, że aczkolwiek zwiastają się z abstrakcją, umiałyby też powiedzieć niejedno w gobelinie figuralnym.

M. JAGOSZEWSKI

Z kolei w Centralnym Muzeum Włókiennictwa zaprezentowano ostatnio wystawę Anny Buczkowskiej pt. „Spojrzenia i refleksje zanotowane w gobelinie” — przy czym sam już tytuł określa w pewnym sensie istotę i charakter tej ekspozycji.

Buczkowska, artystka warszawska nowego pokolenia, nawiązuje do wskazań awangardy, jednakże unikając przy tym skrajnych ekstrawagancji. Swoje gobeliny, których artystyczna forma dostosowana jest do wymogów warsztatu, sama projektuje i sama wykonuje je częściowo na krośnie, częściowo „na ramie”. Unikając zgiełkliwego zmasowania intensywnych barw wypowiada się raczej w tonacjach chłodnych, przy całkowitym wyeliminowaniu zieleni.

Buczkowska nie powiela założeń realizmu, jednakże abstrakcje jej budzą w nas pewne skojarzenia i refleksje. Bodaj najświetniej reprezentuje możliwości i charakter twórczy artystki przeszliczny gobelin „Frascati”, urzekający zarówno koneserów jak i laików, niezwykle harmonijnym rytmem swoich układów linearnych i zestawień barwnych.

Sąsiaduje z nim gobelin „Zaduski”, bardzo lepidarny w efektach, oszczędny w doborze kolorów, a posiadający przy tym ogólny ładunek nastrojowości.

Niezwykle dramatyczna jest też „Chwila nieuwagi!”, utrzymana w bieli, przy subtelnym stopniowaniu różnych odcieni szarości, inne walory przedstawia jej białoczerwona „Rekreacja”, a inne jeszcze „Ślad po łowach” itd.

## Czekając na muzeum

Początki historii Zgierza sięgają wczesnego średniowiecza. Jego nazwa po raz pierwszy pojawia się w zapiskach z 1231 roku, a już w roku 1318 mówi się o Zgierzu jako o mieście. Wiek XVI, to okres rozkwitu tułejego rolnictwa i rzemiosła, wiek XIX — przemysłu, w odróżnieniu jednak od „bawelniarnej” Łodzi, głównie wlnianego.

Już choćby ten, skromniejszy niż encyklopedyczny rys dziejów tego obecnie niespełna 50-tysięcznego miasta pozwala sądzić, jak bogata musi być jego historia.

Przeszłością Zgierza interesowało się już w okresie międzywojennym, ale dopiero powołanie przed 11 laty Towarzystwa Przyjaciół Zgierza stworzyło szerszą platformę do badań w tym kierunku. Początki nie były łatwe, bo Towarzystwo nie miało swojego własnego katedra, od pięciu lat ma ono siedzibę w gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Rewolucyjnej 1905 r. i tutaj właśnie w pokoiku na piętrze spotykają się prawie codziennie jego członkowie. Jest ich ogółem ok. 700 i pracują w sześciu sekcjach: Historyczno-Zabytkowej, Kulturolno-Imprezowej, Estetycznej i Unowocześnienia Miasta, Propagandowej, Organizacyjnej i Finansowo-Gospodarczej. Obok członków indywidualnych w pracy Towarzystwa czynnie uczestniczą również miejscowe zakłady pracy, wspierając je też finansowo oraz młodzież szkolna. Co by jednak o nich nie powiedzieć, najważniejsze jest, że wszyscy działacze Towarzystwa są społecznikami, którzy znaczną część swego wolnego czasu poświęcają rodzinnej miastu, i trzeba przyznać, że mają już wiele osiągnięć, o czym mówi nauczycielka języka polskiego kierująca Sekcją Historyczno-Zabytkową — pani Jadwiga Czapińska:

— Głównym celem Towarzystwa, a w tym przede wszystkim mojej sekcji jest gromadzenie śladów historii Zgierza. Zbieramy więc i zabezpieczamy przed zniszczeniem bezcenne często przedmioty i dokumenty pod kątem ich wykorzystania w mającym powstać już wkrótce Muzeum Miejskim. Najwięcej, rzecz jasna, mamy w naszej kolekcji eksponatów z okresu ostatnich dwustu lat. Oto na przykład skrzynka rzemieślnicza zgierskiej tkaczy z pełnym kompletem ksiąg cechowych i pieczęciami, przekazana nam przez wdowę po ostatnim mistrzu tkackim, Józefie Wilanowskim. Pierwsze zapiski w księgach tych pochodzą z roku 1837. Mamy też podobną skrzynkę cechowa stolarzy wraz ze sztandarem cechu.

Wiadomo nam równocześnie, że podobnych skrzynek, pieczęci, dyplomów mistrzowskich i innych dokumentów jest jeszcze wiele na naszym terenie. Na razie są one w posiadaniu osób prywat-

nych, mamy jednak nadzieję, że z chwilą otwarcia muzeum, ludzie ci spojrzą na te przedmioty nie tylko jak na pamiątki rodzinne, ale szerszej — jak na pamiątki całej zgierskiej społeczności.

W uzupełnieniu tej wypowiedzi dodajmy, że z inspiracji Towarzystwa w 1976 roku wydano książkę Mieczysława Bandurki pt. „Zgierz. Źródła do dziejów miasta w XIX i XX wieku”, a maszynopis innej książki, która naszym zdaniem jak najlepszą powinna okazać się w druku — „Dzieje Zgierza” — Bronisława Wachnika czeka na wydanie.

Ale przecież działalność Towarzystwa nie ogranicza się tylko do zbierania eksponatów dla przyszłego muzeum. Organizowane są także odczyty i prelekcje, konkursy fotograficzne. Dobrze układają się współpraca z PTTK, ZBoWiD, Uniwersytetem Łódzkim i Miejską Biblioteką Publiczną, która gromadzi wycinki prasowe o Zgierzu. Utrzymywane są również żywe kontakty z podobnymi towarzystwami w innych miastach. Zresztą o randze Towarzystwa niech świadczy fakt, że gdy w ZPW im. J. Pietrusińskiego postanowiono zorganizować Izbę Tradycji i Perspektyw, o pomoc zwrócono się właśnie do TPZ.

Jest jednak w tym wszystkim rzecz niepokojąca — zbiory TPZ powinny znaleźć się we właściwych rękach, czyli w muzeum, gdzie można będzie dla nich zapewnić odpowiednie warunki, jako że obecnie miejsce, gdzie są przechowywane nie najlepiej chyba się do tego nadaje. Stąd też najważniejsze dla Towarzystwa jest teraz powołanie w Zgierzu tej od dawna oczekiwanej placówki. Wiadomo nam, że ma to nastąpić jeszcze w tym roku. (ptm)

## Co, gdzie piszczy?

**S**tan wyposażenia łódzkich kin był tematem artykułu zamieszczonego na naszych łamach 9 stycznia pt. „Co w kinach piszczy?”. Pisząc o trudnych warunkach w jakich ogląda się u nas filmy, zatrzymałam się dłużej przy kinie „Studio” — placówce o szczególnie niskim standardzie, a noszącej nazwę kina studynego (przeznaczonego więc do prezentacji trudniejszych pozycji filmowych). Na próżno jednak marzyłam o lepszych warunkach dla bywalców „Studia”, bowiem mający tam swój Dyskusyjny Klub Filmowy studenci obrazili się śmiertelnie. Przesłali do redakcji list wymieniaczą długą listę imprez jakie tam właśnie organizują, powołując się na świetną współpracę z kierowniczą kina. Miło mi to odnotować, ale ja przecież o pracy DKF-u i podejmowanych przedsięwzięciach w ogóle nie pisałam. Nasuwa się jednak pytanie, czy owa wyborna praca, za którą słowa uznania studentom i szefom placówki, zmieniła choć trochę warunki odbioru filmu? Czy zrobiło się przez to w kinie ciepło, przytulnie, fotele stały się miękkie? O tym nie napisano mi w liście.

Oburzenie wywołał jeszcze jeden fakt. Otóż przytoczyłam w artykule przykład zawarty w liście jednego z naszych Czytelników, który nie zgadza się z wysokimi cenami biletów za projekcje odbywające się w ramach studenckich premier filmowych. O wyjaśnienie tej sprawy poprosiłem dyrektora Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznawania Filmów i jak się okazało przedsiębiorstwo tylko za premierowe ceny mogło w tym kinie prezentować premierowe filmy. Studenci piszą mi, że opinia Czytelniczki jest diametralnie różna od opinii ogółu. Jeśli nawet byłabym skłonna to przyjąć, nie wiem nie o tym, czy nie zgadzają się fakty? Autorzy listu trwają bowiem wyłącznie w oburzeniu. Mają też do mnie żal, że nie raczyłam u nich zweryfikować przytoczonych przez Czytelniczka danych. Spieszę więc wyjaśnić, że jak mnie zapewniała dyrektorka OPFR lokal kina „Studio”, personel, a także aparatura i ceny biletów to sprawa przedsiębiorstwa, nie klubowiczów. I dlatego właśnie wydało mi się konieczne zająć się kinem u źródła. Chce jeszcze rozwiać obawy autorów listu jakoby kino miało być rozbrane w tempie przyspieszonym. Tu znów odpowiedź szukałam w dyrektorki OPFR, więc nie wiem czy uosobiona studentów, ale powiedziano mi, że o rozbiórce, a na razie nie ma mowy.

A teraz wypada mi już tylko życzyć DKF-owi sukcesów w pracy, wielu inicjatyw i wspaniałych filmów. Chciałabym jeszcze dodać życzenie lepszych warunków projekcji. Tylko aż boję się, że będzie źle zrozumiana.

Łódź nie należy do miast łatwo chłonących kulturę francuską, albo mających tradycje związane z tą kulturą takie jak Warszawa albo Kraków. Powody są oczywiste. W rozwoju obu tych miast znaczna rolę odegrały warstwy przez czas dłuższy władające językiem francuskim i poddające się francuskim wpływom nie tylko zresztą kulturalnym. W Łodzi natomiast ścierały się inne wpływy językowe, a ilościowa przewaga ludzi o miernym lub żadnym wykształceniu bynajmniej nie sprzyjała zainteresowaniu dla odległego, choć tradycyjnie zaprzęgniętego kraju. Swego rodzaju wykładnikiem tego zjawiska było zainteresowanie językiem francuskim na kursach językowych prowadzonych w ostatnich latach w Łodzi. Początkowo bardzo małe, nieco większe po wymianie wizyt prezydenta Francji w Polsce Edwarda Gierka we Francji.

W tym to okresie zwiększonego zainteresowania językiem

francuskim w Łodzi jedna z instytucji prowadzących naukę języków obcych powołała do życia tzw. Klub Francuski, który stał się pierwszą i jedyną placówką umożliwiającą kontakt mowałymi po francusku łodzian z przedstawicielami kultury francuskiej oraz pew-

nymi formami tej kultury. Ciężko mi duży, jak na nasze miasto zainteresowaniem, niechęć nie umiano jej utrzymać.

Na szczęście powstała w ten sposób luka zostanie zapełniona, dojdzie zaś do tego na następującej drodze. W najbliższym czasie nastąpi przy Uniwersytecie Łódzkim otwarcie

— a przecież niełatwo chyba o uogólniającą ocenę po obejrzeniu jednego odcinka mogącego najwyżej stanowić zapowiedź całości.

Za to czołowa pozycja wśród telewizyjnych dokonana opuścił

## TEATR

Z pewnością nawet „Rewizor” nie może się poszczycić siłą przebicia równa serialowi. Ba, także wieloocdninkowe widowisko „Przed burzą” zniknęło gdzieś w tle „Polskich dróg”. Gdy tymczasem tu właśnie byliśmy najbliższej historii, a reż. R. Wionczek i odtwórcy głównych ról — H. Bista i M. Waleczewski, z powodzeniem umieli zainteresować właśnie szerokie kręgi odbiorców polityką i naszymi, polskimi losami.

Ze szczególną satysfakcją wypadnie mi odnotować zasłużony sukces T. Junaka, realizatora spektaklu „Oblomow” (ze świetną rolą J. Prochyry) — powstał wszak w Łódzkim Ośrodku Telewizyjnym. Zresztą i druga pozycja firmowana przez naszą telewizję, a prezentowana przez Henryka Czyżę „Nie taki diabeł straszny” wrocła z nagrodą.

W przedziale widowisk telewizyjnych (a to określenie jest chyba najbardziej uniwersalne, bo gotowe zastąpić i teatr i film) na liście festiwalowych liderów przoduje M. Piwowski. Z godną uwagą warszawską maestria odczytał kamera książkę Chandlera, „Kłopoty to moja specjalność” są efektywna wersja tradycyjnej „Kobry”. W tym miejscu jesteśmy już właściwie przy rozrywce, ale tak na dobrą sprawę jej znaczenie wie że się przede wszystkim ze sztuki estradowa. A ta stała się niemal meteorom na ekranie telewizyjnym.

Nie sposób znaleźć wspólny mianownik dla wszystkiego co telewizyjnie. Zresztą wszyscy jurorzy zgłaszali te wątpliwości w festiwalowych sygnałach filmowych,

podkreślając zgodnie: skomplikowana jest specyfika telewizji, wymaga zestawienia wielu różnorodnych, w żaden sposób nie przystających do siebie form. Ale też od tego momentu wszystko zdaje się być dozwolone. Olsztyńska impreza ma w sobie, w sumie, niewiele z tego, co mieliśmy w słowie „przeгляд”. Przypomina raczej sklep z mydłem i powidłem, w którym akurat pewnych towarów zabrakło. Za to jest bez wątpienia okazją do towarzyskich spotkań i rozdania premii. Może to jednak i dobrze, że ich przydziałowi towarzyszy aż taka gala. W końcu niech i najmłodsza muza ma swoje „pięć minut”. Ale

## GDYBY COŚ ZMENIĆ?

Myszę, że pewne retusze przydałyby się. Chce zwrócić uwagę tylko na jedną sprawę. Jest nią jak sadzę, rezygnacja z pewnej części anonimowości. W końcu mamy 8 ośrodków telewizyjnych, zaś ambicja każdego jest zaprezentowanie swojego sygnału na ogólnopolskiej antenie. Może warto by skonfrontować najlepsze pozycje poszczególnych ośrodków? Myślę, że nie ma co ukrywać, podpowiadają tegoroczne laury zdobyte przez Łódź. Ale sadzę, że to dodałoby emocji dorocznemu polowowi „Szczupaków”. Może warto by również zdecydować się na prezentację w konkursie tylko tych pozycji, które znalazły się na antenie w okresie międzyfestiwalowym. To pozwoliłoby nam, telewizjom, uczestniczyć w rozrywkach.

Nikt nie odbierze telewizji monopolu na kształtowanie gustów, przekonywanie i zniechęcanie, nikt nie jest w naszych domach częściej niż właśnie ona. I dlatego olsztyński werdykt wymaga wyważenia proporcji. Bo z nim także chcą utożsamiać swoje poglądy „mieszkańcy masowej wyobraźni”.

RENATA GRZELAK

**O**prócz kin premierowych, do których chodzi się najchętniej i najczęściej, osobne miejsce wśród śródmiejskich przybytków X Muzy zajmuje „Stylowy”. Tutaj zwykle przychodzi poszukiwacze filmów trudniejszych, kinomani śledzący coraz szerszą, żeby nie powiedzieć szczytową, pulę tytułów przeznaczonych dla kin studynych. Od kilkunastu miesięcy trochę zmieniła się sytuacja „Stylowego” — zmieniło się bowiem jego położenie. Z placówki w centrum miasta kina to, stało się teraz niemalże kinem na wyspie, okopane wielką budową SDM.

Trudny dostęp z pewnością zniechęca przypadkowych widzów, ale ci którzy przychodzi tu od lat pozostali wierni. A „Stylowy” ma wielu stałych, wyprobowanych partnerów swojej upowszechnionej działalności filmowej.

„Sojusz gwiazd pracy z kulturą i sztuką” związał bliżej poczynania kina z zakładami „Mera-Poltek”, „Brokat”, „Zeni”, „Fako” i „Textil-impexem”. Dla nich odbywają się specjalne projekcje, do nich wreszcie jedzie kino by podczas tzw. „sejś wyjazdowych” zaprezentować film w zakładzie, poprzedzając projekcję informacją o pokazywanym obrazie, czy spotkaniem z twórcami. W każdym z zakładów aktywnie konsultuje z pracownikami kina swoje propozycje i ustosunkowuje się do ofert. Wszystko po to, by uniknąć uszczerbienia na siłę i „czymkolwiek” stworzyć tylko pozory popularyzatorskiej działalności.

## Wizytówka jednego kina

Wyprobowanym partnerem „Stylowego” jest Zarząd Dzielnicy ZSP — Śródmieście mający tu swoją bazę do prowadzenia akcji „Z filmem na ty”. Młodzież korzysta ze specjalnych kartonów upoważniających do uczestnictwa w wybranych przez siebie projekcjach (bez sztywnego narzucania godzin i terminów).

Tu również przeniosły się z kina ŁDK „Uniwersyteckie wizyty filmowe”. Studenci zresztą bardzo aktywnie włączyli się do współpracy z kinem. I tak grupa z kulturoznawstwa zainicjowała powstanie studenckiego klubu filmowego. Złożono propozycję i przystąpiono do działania. W styczniu prezentowane były filmy amerykańskie, w lutym będą hiszpańskie. Co prawda nie zawsze łatwe jest zdobyć kopii, ale nie rezygnuje się z żadnych możliwych dróg by zdobyć zaplanowany tytuł — mówi kierownik kina Józef Kulpa. To spontaniczne studenckie przedsięwzięcie nabiera rozmachu i zdobywa wielu zwolenników. Komisja kultury ZL SZSP rozważa szansę popularyzowania działalności klubu i uczynienia z niego forum popularyzującego film w całym środowisku studenckim.

„Stylowy” ma jak widać wielu partnerów reprezentujących różne zawody i rozmaite przygotowanie do odbioru studynych filmów. Ale też stara się sprostać upodobaniom wszystkich, a przy tym zniechęcać sobie jak najwięcej widzów, którzy zgłaszają repertuar w gazecie i zastanawiają się na co by tu iść, wybiora właśnie to kino.

Nasze kino nie narzekają na nadmiar widzów. Trudno więc się dziwić, że szukają partnerów i hubia ich, starając się zapewnić atrakcyjne i niebanalne filmy, służące dobrze pojętej edukacji filmowej. Nie zawsze i my i personel kin zdajemy sobie sprawę z tego, że chodzi nie tylko o sama projekcję, ale również o przemyślaną popularyzację prezentowanego tytułu. (rg)

## „OTWARTE DRZWI” NA UNIWERSYTECIE ŁÓDZKIM

Uniwersytet Łódzki organizuje cykl spotkań z kandydatami na studia wyższe (stacjonarne) według następującego rozkładu:

Wydział, kierunek	Data spotkania kandydatki spoza Łodzi	Data spotkania kandydatki z Łodzi	Miejsce spotkania
1	2	3	4
<b>WYDZIAŁ FILOLOGICZNY</b>			
bibliotekoznawstwo	22.02.78 r. godz. 10.30	22.02.78 r. godz. 17	al. Kościuszki 65
wszystkie kierunki filologiczne (filologia polska, angielska, romańska, germańska, klasyczna, rosyjska)	j.w.	j.w.	j.w.
kulturoznawstwo	j.w.	j.w.	j.w.
<b>WYDZIAŁ FILOZOFICZNO-HISTORYCZNY</b>			
archeologia	j.w.	j.w.	Muzeum Archeologiczne, plac Wolności 14
etnografia	j.w.	j.w.	gmach Biblioteki Uniwersyteckiej, wejście od ul. Narutowicza 108.
historia	j.w.	j.w.	Instytut Historii, ul. Buczka 27a
nauczanie początkowe	j.w.	j.w.	ul. Uniwersytecka 3
pedagogika kulturalno-oświatowa	j.w.	j.w.	j.w.
pedagogika opiekuńcza	j.w.	j.w.	j.w.
wychowanie muzyczne	28.02.78 r. godz. 14	28.02.78 r. godz. 14	Zgierz, ul. Świerczewskiego 46
psychologia	22.02.78 r. godz. 10.30	22.02.78 r. godz. 17	al. Kościuszki 21
<b>WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I CHEMII</b>			
matematyka	j.w.	j.w.	Instytut Matematyki, ul. Banacha 22 (dawniej Nowo-południowa) — aula
fizyka	j.w.	j.w.	j.w.
chemia	j.w.	j.w.	j.w.
<b>WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI</b>			
biologia	22.02.78 r. godz. 10.30	22.02.78 r. godz. 17	gmach Biologii, ul. Banacha nr 12/15
geografia	j.w.	j.w.	Zakład Geografii Ekonomicznej, al. Kościuszki 21, front, III p., s. 304
<b>WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI</b>			
administracja	j.w.	j.w.	Collegium Iuridicum, ul. Narutowicza 59a
prawo	j.w.	j.w.	j.w.
<b>WYDZIAŁ EKONOMICZNO-SOCJOLOGICZNY</b>			
wszystkie kierunki ekonomiczne (ekonomiczno-społeczny, cybernetyki ekonomicznej i informatyki organizacyjnej i zarządzania ekonomiki i organizacji produkcji; ekonomiki i organizacji obrotu i usług, ekonomiki i organizacji handlu zagranicznego)	j.w.	j.w.	Armii Ludowej 3/5, aula
socjologia	j.w.	j.w.	j.w.

295-k

**GDANSK** — pokój, kuchnia, 32 m, wygodny — stare budownictwo — zamienie na 2 pokoje, kuchnię, wygodny Łódź. Wiadomość: Podębice Kol. Blisznia 8, Irena Mroczek 2331 g

**TRZY** pokoje, kuchnia, wygodny, telefon — zamienie na pokój, kuchnię, wygodny, telefon. Oferty „2307” Prasa, Piotrkowska 96

**SAMOTNY** lat 50 poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „2303” Prasa, Piotrkowska 96

**WODZISLAW** k. Katowic — M-3 bloki, wygodny zamienie na równorzędne lub większe — Łódź. Wodzisław, ul. Zawadzkiego 27-7, Lewandowski 2267 g

**ŁÓDŹ** — M-3 zamienie na podobne — Pabianice. Oferty „2352” Prasa, Piotrkowska 96

**KALISZ** — M-3 spółdzielcze — zamienie na podobne — Łódź. Łódź, Malborska 16-2 2253 g

**M-5** własnościowe — Teofilów sprzedam. Oferty „2275” Prasa, Piotrkowska 96

**POKÓJ** oddzielny, nieumeblowany do wynajęcia. Opłata z góry do uzgodnienia. Oferty „2338” Prasa, Piotrkowska 96



**MATEMATYKA** 630-35 — Klonowa 13-6. Mgr Pluskowski 1927-26183 g

**ANGIELSKI** 335-14. Gawrys 2364 g

**MATEMATYKA**, fizyka, niemiecki — maturzystom, studentom — asystenci 287-57, Lusztak 2488 g

**MATEMATYKA**, mgr Kucharczyk 362-99 2561 g

**MATEMATYKA**, fizyka — mgr Niepokojczycki 733-20 2625 g

**PRZYGOTOWUJE** do egzaminów z języka rosyjskiego, historii. Tel. 210-19, po 16, Kowalska 2818 g

**MATEMATYKA**, fizyka — mgr Żywna, Julianowska 9/7, m. 102 2573 g

**ANGIELSKI** — egzaminy, lekcje, korepetycje. Mgr filologii Nowak tel. grzechnowski 793-41, godz. 17-19 2566 g

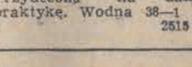
**MATEMATYKA**, chemia. Kowalska 51-13-74 2627 g

**NOWOCZESNY** król damski, dzielecje opuszkuje szybko wynalazkiem Mechlińskich, Nawrot 32 1876 g

**POMOC** do 3-letniego dziecka potrzebna. Kopcińskiego 35 C, m. 27 2371 g

**POMOC** domowa potrzebna na 4-5 godzin dziennie. Kwaciarnia: Narutowicza 47 2286 g

**DZIEWCZYNA** poszukuje pracy w prywatnym zakładzie odzieżowym. Przyjeżdża na dalszą praktykę. Wodna 38-1 2515 g



**ZGINAŁ** rodowód dla psa rasy „Alga” z Ziębaczowa nr rodowodu ML-13884 nr rej. 2992 2558 g

**ZGINAŁ** pies cocker-spaniel czarny z białym krąwatem. Informacje: tel. 819-48, Nagroda 2325 g

**M-4** Piotrków Trybunalski — zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty „2333” Prasa, Piotrkowska 96

**OKRĘGOWY ODDZIAŁ „LINGWISTA — OŚWIATA” w ŁODZI** Dział Szkolenia Zawodowego organizuje 4-miesięczne kursy:

- kroju i szycia,
  - haftu maszynowego,
  - dziewiarstwa maszynowego
- DLA WŁASNYCH POTRZEB.** Zapisy przyjmuje się w biurze przy ul. Piotrkowskiej 6, front II p., w godz. 7.30 — 15.30, w soboty 7.30 — 13.30, telefon 234-94. 274-k

**UWAGA** KANDYDATKI NA WYŻSZE UCZELNIE

Uniwersytet Robotniczy ZSMP przedłuża zapisy na kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie DO 17 LUTEGO 1978 ROKU.

Sekretariat UR ZSMP, ul. Piotrkowska 232, tel. 614-54 w godz. 10 — 18 prócz sobót. 304-k

## Zmiana adresu i nr nr telefonów

### OKRĘGOWY URZĄD MIAR

#### w ŁODZI

z a w i a d a m i a,

że od dnia 1 lutego 1978 r. siedziba Urzędu została przeniesiona z ul. Piotrkowskiej 85

### do biurowca przy ulicy NARUTOWICZA 75.

Jednocześnie nadmieniamy, że z dniem tym ulegają również zmianie

### DOTYCHCZASOWE NUMERY TELEFONÓW.

- Aktualny numer telefonu — centrala — 877-10
- Telefony bezpośrednie: sekretariat — 837-68
- Wydział Nadzoru Legalizacyjnego — 832-60
- Obwodowy Urząd Miar — 822-09

250-k

### SPÓŁCZNE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁOWE

#### CWU „LIBELLA”

Warszawa, ul. Filtrowa 63

poleca

#### „UNON”

### — uniwersalny klej emulsyjny

do papieru, tektury, drewna, materiałów drewnopochodnych, tkanin, skór itp. o porowatej lub matowej powierzchni.

Zastosowanie dozowniczka czyni klej „Unon” ekonomicznym i łatwym w użyciu.

### Cena za 1 opakowanie 18,50 zł.

PRODUCENT:

Wytwórnia Wyrobów Chemicznych i Tworzyw Sztucznych „LIBELLA”

ul. Mostowa 1 06-310 Kaluszyn

Do nabycia w sklepach „Społem” z artykułami chemii gospodarczej.

281-k

**ZGŁOSZENIA LEKARZY**  
chętnych do pełnienia społecznie dyżurów podczas przedstawięń pr z y j m u j e  
**DYREKCJA TEATRU WIELKIEGO.**  
Zgłoszenia pisemne z podaną specjalnością oraz dokładnym adresem — prosimy kierować do Biura Obsługi Widzów Teatru Wielkiego w Łodzi, pl. Dąbrowskiego w terminie do dnia 1 marca 1978 roku.  
293-k



**PIANINO „Beckera”** sprzedam, Próchnika 17, m. 15, front 2548 g

**MINIKALKULATOR** programowalny sprzedam. — 792-91 2018 g

**KAWIOR** sprzedam. Tel. 51-50-16, po 16 2733 g

**ODSTĄPIĘ** miejsce, Stary Cmentarz. Oferty „3430” Prasa, Piotrkowska 96

**FOTEL** dentystyczny kupię. Oferty „3408” Prasa, Piotrkowska 96

**FLANCE** pomidorów — sprzedam. Szlaka do odbioru bezpłatnie. Łódź, Stok, Giewont 66 (ogrodnictwo) 2960 g

**„AUDI 100-LS”** (automatic, stan idealny) sprzedam. Katowice, tel. 510-103 327 k

**„TRABANTA 600”** sprzedam. Tel. 709-73, wiecezorem 2154 g

**„TRABANTA 600”** w całości lub w części — silnik i skrzynia biegów nowe — sprzedam. Gontyny 9 (od Bema) 2365 g

**„FIATA 125 — 1500”** (1977) — sprzedam, 635-35 2337 g

**ZAMIENIĘ** przydział „Fiata 125 p” (III kw.) 1978 na I kw. Tel. 53-77-40 2806 g

**POSZUKUJE** mieszkania w blokach na 1-2 lata. Platne z góry. Oferty „2240” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁODA** pracująca poszukuje pokoju. Oferty „2048” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJE** pokoju dla dwóch osób. Oferty „2124” Prasa, Piotrkowska 96

**KRAKÓW** M-3 spółdzielcze, zamienie na równorzędne lub mniejsze w Łodzi. Oferty „2197” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** 2 pokoje, kuchnia w domku jednorodzinny. Ogł. i med. niedziela, Chojny, Średnia 2077 g

**CZELADŹ** k. Katowic — 2 pokoje, kuchnia, 48 m — bloki kwaterek bez c.o. — zamienie na podobne w Łodzi. Wiadomość: Łódź, tel. 51-14-12 godz. 17-20 2191 g

**POKÓJ**, kuchnia do wynajęcia. Brzozkwiniowa 14 2087 g

**POKÓJ** umeblowany, wygodny, wynajmę studentom. Tel. 254-92 2243 g

**POKÓJ** w blokach wynajmę dwóm osobom. Tel. 52-91-39 2097 g

**POSZUKUJE** lokalu składowego. Oferty „2083” Prasa, Piotrkowska 96

**MEZCZYŹNIE** wynajmę pokój. Oferty „2607” Prasa, Piotrkowska 96

**MALŻENSTWO** z dzieckiem (4 lata) poszukuje mieszkania lub pokoju samodzielnego. Oferty — „2606” Prasa, Piotrkowska 96

**KOZINY** M-3 kwaterek, zamienie na większe. Sprzedam aparat fotograficzny Praktika L-2. Tel. 51-27-44, od 17 1862 g

**ZAMIENIĘ** M-4 na podobne w Łodzi. Oferty pod adresem — Cholewińska, Czeszochowa, ul. 16 Stycznia 128/70 310 k

**M-4** Piotrków Trybunalski — zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty „2333” Prasa, Piotrkowska 96

**OKRĘGOWY ODDZIAŁ „LINGWISTA — OŚWIATA” w ŁODZI** Dział Szkolenia Zawodowego organizuje 4-miesięczne kursy:

- kroju i szycia,
  - haftu maszynowego,
  - dziewiarstwa maszynowego
- DLA WŁASNYCH POTRZEB.** Zapisy przyjmuje się w biurze przy ul. Piotrkowskiej 6, front II p., w godz. 7.30 — 15.30, w soboty 7.30 — 13.30, telefon 234-94. 274-k

**UWAGA** KANDYDATKI NA WYŻSZE UCZELNIE

Uniwersytet Robotniczy ZSMP przedłuża zapisy na kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie DO 17 LUTEGO 1978 ROKU.

Sekretariat UR ZSMP, ul. Piotrkowska 232, tel. 614-54 w godz. 10 — 18 prócz sobót. 304-k

## U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź-Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17:

### WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE

1. W dniach 10, 13 i 14 lutego br. Sołectwo Wróblew — wieś Wróblew, — — — Pełczyńska — wieś Pełczyńska, — — — Solca Wielka — wieś Solca Wielka, — — — Borszyn — wieś Borszyn, — — — Mrozwice — wieś Mrozwice 1 i 2, Sulimy, — — — Trojany — wieś Trojany, — — — Cedrowice — wieś Cedrowice, — — — Sliwniki — wieś Sliwniki A, B, C, D i Biedaszków, — — — Sierpów — wieś Sierpów, — — — Konary — wieś Konary.
  2. W dniu 13 lutego br. Sołectwo Nery — wieś Nery.
  3. W dniach od 13 do 23 lutego br. Sołectwo Andrzejów — wieś Bolesławów 2.
  4. W dniu 14 lutego br. Sołectwo Kotliny — wieś Kotliny 2.
  5. W dniu 15 lutego br. Sołectwo Kalinko — wieś Kalinko 2.
  6. W dniu 16 lutego br. Sołectwo Kalinko — wieś Kalinko 1; Zgierz ul. Wschodnia, 17 Stycznia, Róży Luksemburg, Bema, Zegrzanki, Nadrzečna, Kochanowskiego, Lelewela, Wasilewskiej, Sierakowskiego, Zawiszy, Klonowa, Łagiewnicka, Kasztanowa, Chelmska, Niecała, Krzywa, Zakręt.
  7. W dniu 17 lutego br. Sołectwo Karpin — wieś Karpin.
  8. W dniach od 17 do 25 lutego br. Sołectwo Kowalewice — wieś Kowalewice, — — — Orla — wieś Orla, — — — Chociszew — wieś Chociszew, Pustowa Góra, Ozorków ul. Podleśna, Zagajnikowa, Grzybowa, Krótka, Zgierska, Cmentarna, Noworzyszewska.
- Informacji o przerwach udzielać oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach: Łódź-Północ — tel. 334-31, Łódź-Południe — tel. 334-28, Pabianice — tel. 37-10, Zgierz — tel. 37-49. 362-k



# TAK TO CZYŚWIĘŚWIAT...

# Dziś Radio i TV

**CZWARTEK, 9 LUTEGO**

**PROGRAM I**

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polska melodi (L). 12.45 Rolnicze kwadransy. 13.00 Dla kl. I-II - „Muzyczne pytania”. 13.20 Spotkania z folklorem. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wład. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.30 Studio „Gama”. 15.55 Człowiek i środowisko - zaw. 16.00 Tu Jedyńka 17.30 Rękodzieł. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert zyczeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Przebieg bez słów. 19.30 Panorama polskiej pieśni. 20.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Melodie filmowe. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Opole na muzycznej antenie. 23.00 Minął dzień. 23.12 Wiadomości sportowe. 23.15 koncert symfoniczny muzyki polskiej.

**PROGRAM II**

11.30 Wład. 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna. 11.40 Muzyka spod strzechy. 12.05 Muzyka i wykonawcy Norwegii. 12.25 Wład. (L). 12.38 Chwila muzyki (L). 12.39 „Za granicami miast” - mag. (L). 12.45 Orkiestry w repertuarze popularnym 13.00 Ludzie ze społecznym mandalem. 13.10 Muzyka polskiej barok. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Muzyka. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie. 14.25 Muzyka Baendla. 15.30 Studio Plus. 16.10 Sylwetka kompozytora - Ryszard Wagner. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 Chwila muzyki (L). 17.00 Twarze jazzu. 17.20 „Moje fascynacje literackie” - mówi prof. J. Szaniawski. 17.40 „Nazywa się N” - rep. lit. G. Fajfer-Lukasiewicz. 18.00 Stoleczna aktualność muzyczna. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”. 18.30 Echo dnia. 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20.00 Studio Relaks. 20.20 Gra trio Tuckwella. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 Muzyka kameralna - Kwartety smyczkowe F. Schuberta. 22.00 Promenada. 22.30 „Rzeczy pierwsze” - nowe wiersze Lucji Danielewskiej. 22.40 Listy z teatrów. 23.10 Utwory litulnowe W. Greff-Bakfarka. 23.30 Wład.

**PROGRAM III**

10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Kiermasz płyt. 11.00 Codziennie powieści w wydaniu dźwiękowym - T. Gautier - „Kapitan Fracasse”. 11.30 W tonacji trojki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Zywy młodzieńca niepoczętego” - odc. pow. 14.00 Symfonia z Nowego Świata. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Nowe nagrania wibrafonisty B. Hutchersona. 15.30 Dwie wersje przeboju „Nech moje serce kołysze ciebie do snu”. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.00 Fotoplastikon. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyka na poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Naszywie. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Aktualności muzyczne z Paryża. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia - Ch. Gounod - „Romeo i Julia”. 19.50 „Mściciel w miasteczku” - odc. pow. 20.00 Minimax. 20.35 Księga pamiętnikarza Tadeusza Pełpera. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - J. J. Cale. 22.15 Interdico - aktual-

**PROGRAM IV**

12.00 Wład. 12.05 Muzyka i wykonawcy Norwegii. 12.25 Wład. (L). 12.28 Chwila muzyki (L). 12.30 „Za granicami miast” - mag. (L). 12.45 Giedla płyt. 13.00 Lekcja języka hiszpańskiego. 13.15 Hiszpańskie pieśni ludowe. 13.30 Tu Studio Stereo (Stereo). 15.00 Wład. 15.05 Teatr „R”. „Opera za trzy grosze” - sceny ze słuch. wg sztuki E. Brechta. 16.00 Wład. 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych. 16.25 Lekcja Jez. niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 Chwila muzyki (L). 17.00 „Przed koncertem w Filharmonii” - inform. E. Dulskiego (L). 17.15 Gra i śpiewa „Bractwo Kurkowe” (L). 17.30 Kalejdoskop muzyczny (L). 18.00 Z cyklu: „Nasze sprawy” (L). 18.10 Koncert (L). 18.25 Zapomniana kultura. 19.00 Kodeks i kielonowica. 19.15 Lekcja Jez. rosyjskiego. 19.30 Miłośnikom wielkiej pianistyki. 20.10 W. A. Mozart: Requiem d-moll (stereo). 21.10 Horyzonty muzyki. 21.50 NURT - „Kształtowanie motywacji do nauki szkolnej”. 22.10 E. Ysaie - „Rave d'enfant”. 22.15 Postawy i wzory. 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 A. Corelli - XI Sonata tliowa Es-dur op. 2. 22.55 Wład.



Niz: brat prezydenta USA, Billy Carter, hodowca orzeszków ziemnych, miłośnik piwa, dostarcza niekiedy kłopotów bratu swoimi niekonwencjonalnymi wypowiedziami i zachowaniem.

## Tunel odporny na trzęsienia ziemi

Pociąg poruszający się w wiotkim przewodzie - takie zadanie do rozwiązania otrzymali japońscy konstruktorzy. Chodziło o zbudowanie na dnie Zatoki Tokijskiej pod wodnego tunelu kolejowego, odpornego na trzęsienia ziemi. Ogólna jego długość ma wynieść - 4700 metrów, a na przestrzeni 750 metrów w części środkowej ma być właśnie wiotki. Postanowiono zbudować go z siedmiu stalowych rur pokrytych betonem. Długość każdej z nich wyniesie 95 m, szerokość 13 m i wysokość 8 m. Elementy te łączone są napiętymi stalowymi rurami i zaciśniętymi hermetycznymi uszczelnkami. Tunel ten będzie ułożony na głębokości 12 metrów w jedenastometrowym wykopie.

## Nowe kłopoty „Concorde”

Federalny Zarząd Lotnictwa USA zakwestionował niezawodność układu hydraulicznego francusko-brytyjskiego naddźwiękowego samolotu pasażerskiego „Concorde”. Nie odpowiada on normom amerykańskim, które domagały się całkowitej niezależności dwóch systemów - głównego i rezerwowego. Chodzi o to, aby na wypadek awarii jednego z nich można było bezpiecznie sterować samolotem i lądować korzystając z drugiego układu. Od werdyktu w tej sprawie nie zależy zezwolenie na przeloty i lądowanie na terytorium USA samolotów „Concorde” należących do linii francuskich i brytyjskich, lecz możliwość kupowania ich przez lotnictwo amerykańskie. Za interesowanie pasażerskim „naddźwiękowcem” wyrażało towarzystwo Braniff Airlines, które zamierza eksploatować „Concorde” na trasie między głównymi lotniskami europejskimi, a Dallas.

## Lotnisko na morzu

W Japonii opracowano projekt budowy wielkiego pływającego portu lotniczego zakotwiczonego w odległości ok. 5 kilometrów od miasta Osaka. Gigantyczna budowla ma składać się z trzech części i będzie utrzymywana na wodzie przez 24 tysiące olbrzymich pław. Stateczność całej konstrukcji zapewnią rzędy dębów oraz słupów wbitych głęboko w dno morskie. Według wstępnych ocen budowa lotniska na morzu pochłonie 5,5 mln ton stali. Powierzchnia pokładów pływającego portu lotniczego wyniesie łącznie

ponad 570 hektarów; dla porównania podamy, że port lotniczy w Tokio ma 350 ha.

## Jak długo trwało?

Grupa amerykańskich astrofizyków i astronomów podjęła badania nad historią naszego układu słonecznego. Stwierdzono, że nasz system powstał w bardzo krótkim czasie - oczywiście w skali kosmicznej. Dotychczas przypuszczano, że proces powstawania planet drogą koncentracji pyłu kosmicznego trwał setki milionów lat. Uczeń amerykański po przeprowadzeniu badań modelowych doszedł do wniosku, iż proces ten był znacznie szybszy niż trwał kilkadziesiąt tysięcy lat. Obliczono, że w wyniku koncentracji pyłu kosmicznego bryła materii stanowiąca zarodek planety, powiększała swą średnicę z 1 do 1000 km w ciągu niecałych 20 tys. lat.

## Podwodne głośniki

Podwodne głośniki skutecznie odstraszały rekiny. Taki jest wynik dwuletnich prób wynalezionego w Australii urządzenia akustycznego emitującego ciągły sygnał o zmiennej częstotliwości. Okazuje się, że rekiny tak źle znoszą emitowane przez głośniki sygnały, iż nawet po ich usunięciu nadal omijają miejsce, gdzie funkcjonowały one przez jakiś czas.

## Autobus i komputer

Ruch autobusów obsługujących trasy podmiejskie w okolicach Sztokholmu będzie rejestrowany

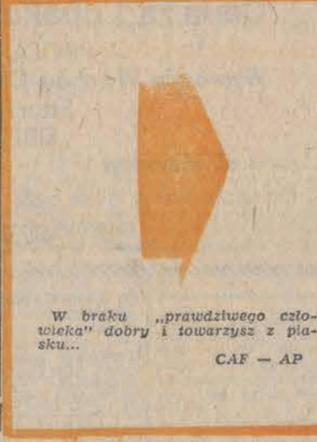
za pomocą komputera. Umożliwi to elastyczne regulowanie rozkładu jazdy, w zależności od obciążenia linii. Obecnie eksperymentalna instalacja dysponuje informacjami o położeniu 60 autobusów, przewiduje się zwiększenie tej ilości - do 500. W jaki sposób komputer dowiaduje się, gdzie znajduje się autobus oraz ilu jest w nim pasażerów? Wiadomość o tym przesyła droga radiowa automatyczny nadajnik, a odbiera ją przekaznik umieszczony wzdłuż drogi. Ponadto każdy z kierowców utrzymuje łączność radiowa z dyspozytorem. Instalacja w przypadku napadu na kierowcę podnosi alarm.

## Super „guma”

Japońska firma Jokohama Rubber zaczęła się wyprodukowaniem największych opon samochodowych świata. Opony te mają 113 cm szerokości, a ich średnica wynosi 360 cm. Z ilości kauczuku i kordur, użytego do ich wytworzenia, można wyprodukować 350 zwykłych opon do samochodów osobowych. Pierwszą partię gigantycznego ogumienia dostarczono do ZSRR. Japońskie opony znajdują tam zastosowanie w wielkich wywrotkach samochodowych typu „Bielaz”, pracujących w odkrywkowych kopalniach węgla w południowej Jakucji. Umowa zawarta przez ZSRR z firmami japońskimi przewiduje dostarczenie w ciągu 5 lat prawie 2 tys. opon do wielkich ciężarówek.

## Niewymowne z... węgla

Prasa amerykańska informuje, że piloci wojskowi USA mają wkrótce otrzymać nowy rodzaj „niewymownych”. Materiałem do tych celów ma być preparowany nadzwyczaj drobny proszek węgla aktywnego, utrzymywany między warstwami tkaniny. Dzięki silnej porowatości, jaka odznacza się ten materiał, utrzymuje on dobrze ciepło, chroni natomiast przed toksycznymi gazami, bakteriami i pyłem radioaktywnym. Tkaninę wytwarza się w W. Brytanii. Wynalazca sugerował, aby używać jej na zasłony okienne w kuchniach. Zasłony takie służyłyby jako pochłaniacze zapachów.



W braku „prawdziwego człowieka” dobry i towarzyszy z planu... CAF - AP



# PRZEMOC NA WŁOSKICH ULICACH

— Lewica zmieniała się. Nie chodzi tu dziś o kwestię ideologiczną, ile raczej o odczucie psychicznego niezadowolenia z takiej sytuacji, jaka jest. Ponieważ dzisiejsza lewica we Włoszech staje głównie w obronie osobistych odczuć, jest ona w wysokim stopniu podzielona - prawie do granic absurdu. Oznacza to, że każda osoba jest jednocześnie partią i każde spotkanie z sąsiadem jest swego rodzaju koalicyją.

Będem byłoby sądzić, że ci młodzi ludzie - przeważnie w wieku od 16 do 30 lat i z reguły zrażeni brakiem perspektywy pracy - stanowią jakikolwiek zaletek nowej partii socjalistycznej. Charakteryzują się oni raczej cynizmem wobec instytucji ustroju demokratycznego i opowiadają się bardziej za wystąpieniami politycznymi na ulicach, niż w parlamencie. Były szef włoskiego wywiadu, gen. Vito Miceli stanął niedawno przed sądem, oskarżony o spiskowanie przeciwko państwu i organizowanie zamachów bombowych. Jak wynika z aktu oskarżenia, grupa prawicowa planowała nie tylko podkładanie bomb, ale również zamierziała zrzucić całą winę za przelew krwi na lewicę. W jednym z zamachów bombowych zginęło 16 osób, a rannych było 100.

Ten proces był jedną z kilkunastu oznak sukcesów włoskiej policji. W sumie aresztowała ona około 600 terrorystów lewicowych i prawicowych. Sa wśród nich członkowie „Czerwonej Brygady” - ugrupowania, które specjalizuje się w napadach na znanych przemysłowców, polityków i dziennikarzy. Niekiedy ofiary, jak np. redaktor naczelny mediolańskiego dziennika „Il Giornale Nuovo” - Indro Montanelli, otrzymują postrzał w nogi i wychodzą z życiem, czasem jednak, jak w przypadku prokuratora generalnego Genuli - gina. Akcje policji niewątpliwie osłabiały także grupy, jak „Czerwona Brygada”, jednakże fala zamachów bombowych, jaka nastąpiła po samobójczej śmierci Andreasa Baadera i dwójki jego kolegów, świadczy o tym, że ugrupowania te nadal mają możliwość dokonywania aktów przemocy.

Istnieje również krócej działająca i potencjalnie niebezpieczniejsza grupa, nazywająca się „Autonomia Operaia” („Nieza-

leźni robotnicy”). Jej członkowie są zgrupowani w małych komórkach organizacyjnych w poszczególnych fabrykach na północy kraju. Jak dotąd, jej osiągnięcia, to głównie znaczna liczba „dzikich” strajków”, które doprowadziły do krótkotrwałych przerw w produkcji w ciągu ostatnich dwóch lat. Ich filozofia jest bardzo powierzchowna i prosta: chcą oni po prostu zburzyć obecny system. Być może, najbardziej oryginalną częścią ich teorii jest rewolta robotników przeciwko dehumanizacyjnemu efektem linii produkcyjnych w fabrykach. Jak na razie, straty spowodowane przez to ugrupowanie są nieduże, ale pracodawcy patrzą już na tę formę protestu z zaniepokojeniem.

Te grupy „niezależnych robotników” lubią również używać broni - kiedy uważają, że jest to konieczne. Może się to zdarzyć przy jakiegokolwiek konfrontacji z policją; były więc już sytuacje, kiedy uzbrojeni terroryści byli łapani przez policjantów w tłumie zwykłych demonstrantów, w scenach pełnych napięcia, jak z filmów Hitchcocka.

Jednym z paradoksów całej sytuacji jest to, że ta olbrzymia energia i zaciętość, jaka młodzież włoska z klas średnich zaczęła nagłe wkładać w polityczne demonstracje, bierze swoje źródło z powolnego osłabiania się wieków łączących przetrwanie włoską rodzinie. Jednak w innego rodzaju aktach przemocy - w porwanach - utrzymywanie się tradycyjnej, rodzinnej lojalności, w stopniu nie spotykanym gdzie indziej w Europie, umożliwia dokonywanie tego rodzaju przestępstw z regularnością precyzyjnego mechanizmu.

W komisariacie policji w Mediolanie komendant Pagnozzi, dowódca Squadra Mobile, tj. lotnych oddziałów policji, przesłuchuje nagrania z 5 lub 6 kaset magnetofonowych. Sa na nich zanotowane, dzięki podsłuchowi policyjnemu, krótkie rozmowy między porwaczami, a rodzicami osób uprowadzonych. Jest to właściwie jedyny trop, jakim dysponuje Pagnozzi.

Pagnozzi mówi o ogromnych trudnościach, na jakie napotyka policja. „Walka z kidnapowaniem jest dla nas najbardziej frustrującym zajęciem. Rodzinom osób porwanych chodzi głównie o to, abyśmy trzymali się na uboczu, dopóki okup nie zostanie zapłacony i ich krewny nie znajdzie się z powrotem bezpiecznie w domu. A my dostosowujemy się do takiej prośby. Mamy przecież do czynienia z całym gangiem, a nie z jednym, czy dwoma osobnikami, których moglibyśmy śledzić i aresztować. Nie możemy również ryzykować wymiany strzałów w momencie, gdy przekazywane są pieniądze, gdyż mogłyby zginąć któryś z członków rodziny porwanego, czy też sam porwany”. Policja nie jest w stanie również wystarcząco szybko śledzić rozmów telefonicznych, tak więc przeważnie pozostają jej tradycyjne metody działania: infiltracja świata przestępczego i notowanie rozmów na taśmie magnetofonowej.

**TELEWIZJA**

**PROGRAM I**

6.00 RTSS - język polski, sem. 4. 6.30 RTSS - matematyka, sem. 4. 11.00 Decyzje pętnastolatów. 11.30 „Poślizg” - film fab. prod. pol. 12.55 RTSS - język polski, sem. 2. 13.30 RTSS - fizyka, sem. 2. 15.00 Melodie - rzecz muzyczna 1971. 15.30 Dziennik 16.10 Obiektyw. 16.40 Ekran z Bratkiem. 18.00 Patrol. 18.30 Zyciorys - „Zuławy 48 - 78”. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siodera. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Mannix” - „Wojna nerwów” - film prod. USA. 21.25 Pełaz. 22.10 Dziennik. 22.25 Teatr TV na świecico. C. H. Wilkmark - Ucieczka od moich rodaków.

**PROGRAM II**

16.00 Co dalej maturzysto. 16.30 Mam pomysły. 17.00 Oto foto. 17.30 Studio Sport - Wokół stadionów. 18.00 Portugalia - przesilenie - program publ. 19.00 Feniks po roku (L). 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT - trzy wykładki. 22.00 „Chłop”. odc. 6 pt. „Ogień”. 22.50 24 godziny. 23.00 Program dla rodziców.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 lutego 1978 roku odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 74, ukochana Żona i Matka

**S. + P.**

**WANDA HAŁAJ**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lutego br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Rzgowskiej 156, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w żalu

**MAŻ, SYN, SYNOWA i POZOSTAŁA RODZINA**

---

Dnia 6 lutego 1978 r. zmarł, w wieku 79 lat, nasz najdroższy Ojciec i Dziadziuś

**S. + P.**

**KAROL DZIECIOŁOWSKI**

były dyrektor naczelny UNRA i Centrali Zwalczenia Szkodników Żobowato-Mącznych, uczestnik kampanii wrzesniowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wyprowadzenie drogią nam zwłok nastąpi w dniu 9 lutego br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie, o czym po wiadomaj pozostali w głębokim smutku

**SYN, SYNOWA i WNUCZKA**

---

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 6 lutego 1978 zmarła, w wieku lat 83

**S. + P.**

**JANINA LEWANDOWSKA**

z MUSTEROWICZÓW

wieloletni pedagog i wychowawca młodzieży, były dyrektor Teatru i Giełdy Gastronomicznej w Łodzi, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 10 lutego br. o godz. 12 z kaplicy cmentarza w Zgierz (ul. Piotra Skargi) do grobu rodzinnego.

**BRATOWA, BRATANKOWIE i RODZINA**

---

W dniu 6 lutego 1978 r. zmarł, przeżywszy lat 70, nasz najukochańszy Mąż, Tatus i Dziadziuś

**S. + P.**

**STEFAN FLAWIAN**

Dnia 7 lutego 1978 r. zmarła, przeżywszy 75 lat

**S. + P.**

**FRANCISZKA PAWLAK**

z domu LANGIEROWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lutego br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza w Dołach, o czym po wiadomaj pograżone w żalu

**ŻONA, DZIECI, WNUCZKI i POZOSTAŁA RODZINA**

**MAŻ i CÓRKA**